

OPLATA POCZTOWA UISZCZONA GOTÓWKĄ.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIANSKI

ROBOTNIK CENTRALNY ORGAN P.P.S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 12 i pół do 2-ej po południu. Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada. ADMINISTRACJA czynna od 8.30 - 17 bez przerwy, w soboty do 18. KASA czynna od 12 do 2-ej.

WARSZAWA 1, UL. WARECKA NR. 7 REDAKCJA - tel. 5.06-70 DYREKCJA - 344-17 ADMINISTRACJA, PRENUMERATA I KOLPORTAŻ 3.19-89 KASA I BUCHALTERIA 220-19 DRUKARNIA - 2.76-43 KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175 Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 117

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ! Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

Cena numeru 10 groszy

Warunki prenumeraty w Warszawie z odnośnikiem miesięcznie zł. 2.50, bez odnośnika zł. 2.20 na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr. Oddziały: „NAPRZÓD” Kraków, ul. Sw. Tomasz 11-a „GAZETA ROBOTNICZA” Katowice, ul. Teatralna 12. „ŁODZIANIN” Łódź, Al. Kościuszki 29. „ROBOTNIK PIOTRKOWSKI” Piotrków w Tryb. ul. Piłsudskiego 64 „ROBOTNIK RADOMSKI” Radom, ul. Kelles-Krauz 1. „ROBOTNIK POZNAŃSKO-POMORSKI” Poznań, ul. Stroma 24. „ROBOTNIK BIAŁOSTOCKI” Białystok, Rynek Kościuszki 29. Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Hitler grozi Prezydentowi Czechosłowacji Beneszowi

P. A. T. donosi z Londynu: „Daily Mail” ogłasza wywiad Ward Price'a z kanclerzem Hitlerem na temat Czechosłowacji. „Czesi twierdzą, oświadczył Hitler, że nie pozwolą na plebiscyt, albowiem tego rodzaju zarządzanie nie jest w ich konstytucji przewidziane. Moim zdaniem — ich konstytucja zdaje się zapewniać tylko jedną rzecz, a mianowicie, aby siedem milionów Czechów mogło uzyskać 8 milionów mniejszości narodowych. Te kłopoty z Czechami winny ulec

NATYCHMIASTOWEJ LIKWIDACJI I TO RAZ NA ZAWSZE.

Egzystencja Czechosłowacji jako sojusznika Rosji sowieckiej wysuniętego

W SAMO SERCE NIEMIEC,

zmusiło mnie do stworzenia wielkiej niemieckiej armii lotniczej, co z kolei doprowadziło do wzmocnienia wojsk lotniczych Francji i W. Brytanii. Już raz podwoiłem niemiecką flotę powietrzną z powodu sytuacji istniejącej obecnie w Czechosłowacji. Jeżeli tym razem nie uda się nam kryzysu opanować marszałek Goering niedługo domagać się będzie ode mnie zgody NA PONOWNE PODWOJENIE SIŁ,

a wówczas Francja i W. Brytania podwoją swe floty powietrzne i w ten sposób szalony wyścig będzie trwał nadal.

Dopóki „ucisk” czeski nad mniejszością niemiecką trzyma Europę w stanie gorączki, muszę być na wszystko przygotowany. Przeszliśmy do wojny, ale nie nauczyłem się z niej niczego, ale myślimy skonstruowali na podstawie na-

szych własnych pomysłów coś, co jest jeszcze lepsze (?) i co wytrzyma napór wszystkich sił świata (?) o ile w razie zaatakowania nas zdecydujemy się pozostać w defenzywie.

WSZYSTKO TO JEST SZALEŃSTWEM

albowiem nikt w Niemczech nie marzy o zaatakowaniu Francji. Nie odczuwamy żadnej niechęci wobec

Francji — przeciwnie w Niemczech istnieją silne uczucia sympatii dla Francji.

NIEMCY NIE PRAGNĄ RÓWNIEMŻ ŻADNEJ WOJNY Z W. BRYTANIĄ.

Mój Boże — wykrzyknął melodramatycznie Hitler podniesionym głosem — ile mógłbym w Niemczech i dla Niemców uczynić, gdybym nie miał do czynienia z tą piekielną tyranją czeską nad paru

milionami Niemców. Ale to musi ustać, to ustanie.

Czesi nigdy nie byli niepodległym narodem (?), aż dopóki traktatami pokojowymi nie podniesiono ich do niezasłużonej i sztucznej pozycji panowania nad mniejszościami licznymi od nich samych. Utworzenie tej czechosłowackiej republiki, składającej się z wielu narodowości,

BYŁO OBŁĘDEM.

Posadzenie intelektualnie niższej garstki Czechów w roli rządzących nad mniejszościami, należącymi do takich narodów, jak Niemcy, Polacy, Węgrzy, posiadających za sobą tysiącletnią kulturę, było dziełem szaleństwa i ignorancji.

Rząd czeski czyni rozpaczliwe wysiłki powaśnienia wielkich mocarstw europejskich, albowiem inna cześć państwa czeskie nie mogłoby dalej istnieć, ale jest rzeczą niemożliwą utrzymanie tego rodzaju niestabilnej instytucji drogą politycznej i dyplomatycznej przebiegłości.

Gdyby Henlein został aresztowany, oświadczył Hitler, TO JA SAM STANĘ SIĘ PRZEWÓDCĄ NIEMCÓW SUDECKICH I BARDZO BYŁBYM RAD WIDZIEĆ, JAK DŁUGO PO TYM P. BENESZ BYŁBY W STANIE OGŁASZAĆ SWE DEKRETY. Mam nadzieję, że nie ogłosi on listu gończego, celem aresztowania mnie.

Gdyby Czesi posiadali wielkiego męża stanu, to dawno dopuściliby on do tego, by Niemcy sudecy połączyli się z Rzeszą, zapewniając w ten sposób autonomię dla Czechów (!) ale p. Benesz jest politykiem, a nie mężem stanu, zakończył kanclerz Hitler.

Nasi czytelnicy łatwo zauważą, że Hitler mówi już obecnie stylem... Ludwika XIV (państwo to ja!)

Paryż i Londyn naradzają się nad losami Czechosłowacji Próby „pokoju” rozbioru Republiki czechosłowackiej

O wyniku rozmów pomiędzy ministrami francuskimi a premierem Chamberlainem wydany został wczoraj w Londynie następujący nic nie mówiący komunikat:

„Po wyczerpującej dyskusji na temat obecnej sytuacji międzynarodowej przedstawiciele Rządów angielskiego i francuskiego stanęli całkowicie na gruncie rozpoczętych kroków w kierunku pokojowego rozwiązania zagadnienia czechosłowackiego. Oba Rządy mają nadzieję, że dzięki temu będzie można osiągnąć da- leko idące wyjaśnienie sytuacji w interesie pokoju europejskiego”.

DALSZY BIEG WYPADKÓW.

Korespondent „Kurieru Warszawskiego” donosi z Londynu:

Wyjazd prem. Chamberlaina do Godesburg na drugie spotkanie z kancl. Hitlerem nastąpi prawdopodobnie we wtorek lub środę. Kra-

żę również pogłoski, że jeden z ministrów angielskich lub francuskich, najprawdopodobniej prem. Daladier uda się do Pragi, celem przekonania Rządu czeskiego o konieczności porzucenia nieprzejednanego stanowiska w stosunku do plebiscytu.

Rząd czeski bowiem w dalszym ciągu odrzuca wszelkie projekty

plebiscytu, czego najlepszym dowodem jest list prezydenta Benesza do prem. Chamberlaina, złożony podczas rokowań angielsko-francuskich, w którym oświadcza, że Czechosłowacja nie może wziąć żadnej odpowiedzialności za postanowienia powzięte podczas rozmów angielsko-francuskich bez wiedzy rządu praskiego.



RODZINY HITLEROWCÓW UCIEKAJĄ Z CZECHOSŁOWACJI

Prawo nie może być stosowane fragmentarycznie Nie można oddzielić

losu jednych narodowości od losu drugich

Specjalny wysłannik „Matin” w Londynie Stefan Lauzanne wskazuje, że rząd brytyjski po zasięgnięciu opinii lorda Runcimana sądzi, że byłoby rzeczą trudną, jeśli nawet nie niemożliwą oddzielić los jednych narodowości od losu drugich. Prawo nie może być stosowane fragmentarycznie. Jeśli się przyznaje Niemcom sudeckim prawo do samostanowienia o sobie nawet z odwoływaniem się do siły, to jest się zmuszonym do przyznania tego samego prawa użycia tych samych metod Polakom i Węgom. Cóż zostanie wówczas z Czechosłowacją. Amputowana od północy i zachodu na rzecz Niemiec, zmniejszona na południe od Bratisławy na korzyść Węgier i od wschodu o okręg Cieszyński, na rzecz Polski, zredukowana będzie do środkowej Czechosłowacji, południowej Morawii i wschodniej Słowacji. (PAT.).

Generalne zwycięstwo socjalistów w Szwecji w wyborach do Rad miejskich i Rad generalnych

W całej Szwecji odbyły się wybory do rad miejskich i rad generalnych. Wybory te miały pośredni wpływ na skład pierwszej izby Riksdagu, gdyż w ciągu najbliższych czterech lat z spośród obecnie wybieranych delegatów znaczna część wejdzie do wspomnianej izby. Według dotychczasowych rezultatów SOCJALIŚCI ZWIĘKSZYLI DOŚĆ ZNACZNIE SWÓJ STAN POSIADANIA,

natomiast prawica utraciła wiele swych mandatów. Zmiany w innych ugrupowaniach są znacznie mniejsze.

W Sztokholmie rada miejska mieć będzie WIEKSZOŚĆ SOCJALISTYCZNĄ,

gdyż stronnictwo to zdobyło 55 mandatów na ogólną liczbę stu.

Dygnitarze hitlerowscy zabijają przechodniów swoją nieostrożną jazdą

Namiestnik Austrii Seyss Inquart wydał rozporządzenie, zabraniające funkcjonariuszom partyjnym rozwijania wyższych szybkości samochodowych aniżeli 100 km. na godzinę, zarówno ze względu na niszczenie wozów, zużywanie benzyny, jak i na bezpieczeństwo publiczne (oczywiście bezpieczeń-

stwo publiczne na ostatnim miejscu), dodać należy, że wzmocnione po przewrocie tempo jazdy w Wiedniu podniosło statystykę wypadków śmiertelnych w sposób zaskakujący. Nie ma dnia, w którym nie ginęliby przechodnie wskutek przejechania samochodowych.

Sytuacja w Palestynie

Rozpaczliwe położenie rolników arabskich

Jak donoszą z Jerozolimy, rewolucja arabska posiada wszelkie widoki dalszego rozszerzenia się. Poza propagandą panarabską, przyczynia się do tego ciężka sytuacja gospodarcza, w jakiej się znalazł, na skutek rozruchów, rolnik arabski.

Położenie rolnika palestyńskiego jest niezwykle trudne. Włościanie zaniechali od 1936 roku uprawy ziemi i z tego powodu znaleźli się liczni gospodarze, którzy nie posiadają obecnie nawet ziarna do siewu, tak że grozi im głód. Zadłużenie rolnika arabskiego rośnie z dniem każdym z powodu wysokiego oprocentowania zaciągniętych dawniej pożyczek.

Ze względu na trudności transportowe rolnicy arabscy nie są w stanie wywieźć do portów zbiorów ze swych gajów cytrusowych. Wreszcie, plon zboża jest zniszczony przez terrorystów.

W tych warunkach Fellahowi a-

Nowy dyrektor P. A. T.

Prezes Rady ministrów gen. Sławoj - Składkowski mianował w dn. 17 września b. r. naczelnym dyrektorem Polskiej Agencji Telegraficznej p. Mieczysława Obarskiego, dotychczasowego redaktora naczelnego P. A. T.

Francusko - angielskie rozmowy w sprawie Czechosłowacji

LONDYN (ATE). Rozmowy angielsko-francuskie rozpoczęły się w rezydencji premiera o godz. 11. Ze strony angielskiej w rozmowach udział biorą: prem. Chamberlain, lord Halifax, sir Jon Simon, sir Samuel Hoare, sir Aleksander Cadogan i sir Robert Vansittart. W skład delegacji francuskiej wchodzi: prem. Daladier, min. Bonnet, amb. francuski w Londynie Cordin oraz wyżsi dowódcy francuskiego MSZ.: Leger, Geniebric, Kayser, Rochat i Henry.

Konferencja prerwana została o godz. 13.15, gdyż prem. Chamberlain podejmował obie delegacje śniadaniem w hotelu Carlton. Po południu rozmowy rozpoczęły się o godz. 15.30, o godz. 17.00 nastąpiła krótka przerwa na herbatę.

PARYŻ (ATE). Źródła francuskie informują z Londynu, że konferencja francuskiej i angielskiej komisji stała się na podstawie planu, który ma być następnie przedłożony rządowi praskiemu do przyjęcia. Plan ten w ogólnych sferach — według tych doniesień przedstawia się następująco:

a) Odstąpienie bez plebiscytu Rzeszy Niemiec okęgów zamieszkałych w większości przez ludność niemiecką.

b) Autonomiczny ustrój kantonalny dla obszaru o mieszanej ludności, który pozostał przy Czechach.

c) Anulowanie aliansu czesko-sowieckiego.

d) Rozwiązanie partii komunistycznej w Czechosłowacji.

e) Zachowanie układu francusko-czeskiego, jednak bez gwarancji międzynarodowej dla granic nowego państwa.

f) Zawarcie układu handlowego między nowymi Czechami, a Rzeszą Niemiecką przewidującego klanżulę największego uprzywilejowania w stosunkach handlowych między obu państwami.

Powyższe doniesienia francuskie mające wszelkie cechy inspiracji wskazują na to, że koła polityczne Francji rozważają możliwość cesji terytoriów Republiki Czechosłowackiej bez plebiscytu. Równocześnie w kołach paryskich dają do zrozumie-

nia, że przyjęcie bez zastrzeżeń przez rząd praski zasad porozumienia opracowanego przez Francję i Anglię stanowiło by nieodzowny warunek ważności umów francusko-czeskich. W kołach politycznych Paryża oświadczają również, że wystąpienia samowolne rządu praskiego uczyniłyby zobowiązania Paryża wobec Pragi nieaktualne.

Różnica zdań

LONDYN. (PAT). Korespondent PAT. dowiadyuje się następujących szczegółów o przedpołudniowych obradach ministrów brytyjskich i francuskich.

Dyskusja na temat sprawozdania premiera Chamberlaina o rozmowie z Hitlerem i konkluzji wyciągniętych przez szefa rządu brytyjskiego, ujawniła pewne różnice poglądów między ministrami francuskimi i premierem W. Brytanii. Główny punkt rozbieżności, jaki się już miał ujawnić polegał na kwestii gwarancji dla Czechosłowacji w przyszłych granicach przekształconej na państwa wórz państwa neutralnego. W Brytanii wykazała miała mało skłonności rozszerzania swych dotychczasowych zobowiązań i udzielenia wyrażonej gwarancji poręczającej neutralność nowego państwa, które powstało zamiast obecnej Czechosłowacji. W. Brytanii wychodziło ma z założenia, że jeśli udzieli swe gwarancje na rzecz integralności i bezpieczeństwa Francji, to jest to całko-

wiele wystarczające. Gwarancja neutralności Czechosłowacji w nowych granicach winna być, zdaniem W. Brytanii, udzielona tylko przez Francję samą. Jeśli wskutek pogwałcenia tej neutralności przez stronę trzecią, Francja znalazłaby się w konflikcie, to ze względu na gwarancje W. Brytanii na rzecz Francji, również W. Brytanii znalazłaby się u boku Francji w razie jej zagrożenia.

Ten pogląd brytyjski wywołał ma jak dotychczas stanowcze zastrzeżenia ministrów francuskich, którzy domagają się wspomnianego zagwarantowania neutralności nowego państwa, które będzie stworzone na miejscu obecnej Czechosłowacji.

Z faktu, że ministrowie francuscy uważali za konieczne skomunikować się telefonicznie z Paryżem zanim przystąpił w ogóle do właściwych rokowań wyciągane są wnioski, że konsultacja będzie bardzo skomplikowana i może zająć więcej czasu niż przypuszczano.

Potężna manifestacja młodzieży socjalistycznej w Grodnie

W dniu 11 września r. b., punktualnie o godz. 12.00 m. 30 w teatrze miejskim, wypełnionym po brzegi — tow. Roszkowski otworzył zgromadzenie — akademię, poświęconą obchodowi miesiąca młodzieży socjalistycznej.

Na zgromadzeniu przemawiali: przedstawiciel Centralnego Wydziału Młodzieżowego PPS, z Warszawy, tow. Ładkowski i miejscowi działacze tow. Roszkowski i Oniszczak.

W części artystycznej młodzież TUR-owcy entuzjastycznie oklaskiwali, deklamowali wiersze.

Ob. Ostoski, artysta teatru Miejskiego w Grodnie, zadeklamował wyjątek z nocy Listopadowej. Samorodne zgłoszenie się i zaofiarowanie wespółdziału w części artystycznej ob. Ostoskiego, przynęli zgromadzeni grzmiotem oklasków, dając serdeczny wyraz wdzięczności za solidarność z ludem, taknącym oświaty i rozrywki kulturalnej.

Po części artystycznej przewodniczący zgromadzenia, tow. Roszkowski przyjął od zgromadzonych przyrzeczenie:

„My reprezentanci zorganizowanej młodzieży pracującej, zgromadzeni w dniu dzisiejszym na wezwanie PPS., stwierdzamy naszą bezgraniczną cześć, nasze niezachwiane zaufanie i naszą niezłomną wierność dla okrytych chwałą, zdobywczycych sztandarów Partii.

Zarazem uroczyste przyrzekamy jej honoru i całosci odważnie bronić, — jej wskazania z poświęceniem w czyn przekuć, — przysięgę Polskę Ludu karnie i zgodnie pod jej przewodem budować, — niepodległość kraju czynnie utrwalać.

Siłę i wytrwałość do naszego trudu i walki z dziełw naszej Partii hojnie czerpać będziemy. Świadcami wytrwania naszego przyrzeczenia przyszłe pokolenia czynimy.”

Zgromadzeni, bez różnicy pici i wieku, starzy obok młodych, stając z podniesionymi pięściami do góry, złożyli uroczyste przyrzeczenie, a na zakończenie wznęśli potwrtny okrzyk „Wolność!!!”. Po odśpiewaniu „Czerwonego Sztandaru” zgromadzenie zostało rozwiązane.

Możliwość wyjazdu do Brazylii

Towarzystwo Kolonizacyjne w Warszawie ma możliwość wystąpienia na swą kolonię Agua Branca (Orzeł Biały) w stanie Espirito Santo w Brazylii w roku bieżącym 50 rodzin rolniczych. Przewiduje się wysłanie tych rodzin w transportach, które wyjadą w październiku, listopadzie i grudniu. Kontyngentowi wiza dla tych 50 rodzin nie można przenieść na rok następny. Kolonia Agua Branca jest jedyną, na którą w chwili obecnej mo-

gają jechać osadnicy z Polski do Brazylii.

Warunki osadnictwa na tę kolonię były już parokrotnie podawane do wiadomości. Wobec tego stwierdzamy tylko, że kolonia Agua Branca posiada odpowiedni warunki dla osadnictwa polskiego, zapewni rodzinom rolniczym opiekę i pomoc pod względem gospodarczym i zdrowotnym i że ma widoki dalszego rozwoju.

Rząd Czechosłowacji chce by zasięgnąć jego opinii przed ostateczną decyzją

PRAGA (PAT). Premier Hodza wygłosił przez radio przemówienie, w którym oświadczył, że obecnie Czechosłowacja przeżywa najbardziej dramatyczny okres swej historii. Wspomniawszy o wybuch powstania w kraju sudeckim Hodza uzasadniał konieczność wydania nadzwyczajnych zarządzeń, mających zapewnić spokój w kraju.

Projekt plebiscytu — oświadczył Hodza — jest dla Czechosłowacji nie do przyjęcia.

LONDYN (PAT). Jak się dowiadyuje korespondent PAT, pismo prezydenta Benesa, doręczone na Downing Street przez sekretarza poselstwa czechosłowackiego pod adresem obu premierów Chamberlaina i Daladiera, zaznacza, iż rząd czechosłowacki oczekuje, że będzie zapytany o swój pogląd przed powzięciem jakiegokolwiek decyzji mocarstw. Wszelkie postanowienia mocarstw, powzięte bez uprzedniej konsultacji z Czechosłowacją, nie będą przez rząd czechosłowacki uznane.

wienia mocarstw, powzięte bez uprzedniej konsultacji z Czechosłowacją, nie będą przez rząd czechosłowacki uznane.

Henlein dalej prowokuje

BERLIN (ATE). Przez radio ogłoszono następującą odezwę Henleina: „Niemcy sudeccy! Jeszcze zawsze cięża na Was terrorystyczne panowanie husydzkich i bolszewickich zbrodniarzy praskich. Za pomocą karabinów maszynowych, tanków i armat usiłują czescy cie-

mięczy zgniebić wolność Niemców sudeckich”. W dalszym ciągu odezwa wzywa do stawiania oporu i zapewnia, że setki tysięcy Niemców sudeckich gotowych jest poświęcić swe życie dla uwolnienia ojczyzny od jarzma czeskiego.

Ochotniczy korpus sudecki

BERLIN (ATE). W związku z utworzeniem ochotniczego korpusu sudeckiego, donoszą z źródeł niemieckich, że wydano apel do wszystkich mężczyzn, Niemców sudeckich w wieku 18—50 lat, którzy przekroczyli granicę Rzeszy ja-

ko uciekinierzy i którzy chcą wstąpić do ochotniczego korpusu sudeckiego, ażeby zgłaszać się onl w specjalnych punktach zbiornych dla uciekinierów. Punkty te znajdują się wzdłuż całej granicy.

Uchodźcy z Czechosłowacji

BERLIN (PAT). Według obliczeń kół urzędowych, liczba uchodźców niemieckich z Czechosłowacji, którzy schronili się na

obszar Rzeszy, wynosiła w niedzielę 84.000. Liczba ta nieustannie wzrasta.

List Lotem zastępuje telegram

SPORT

SKRA ZDOBYWA PO RAZ DRUGI PUCHAR DZIEŃ LUDOWEGO. Puchar „Dziennika Ludowego” za wysięg kolarski zdobyła po raz drugi Skra.

PILKA NOŻNA

POLSKA PRZEGRZAŁA Z NIEMCAMI 1:4

Pięte w rzędu spotkanie piłkarskie narodowych reprezentacji Polski i Niemiec rozegrane w Kamienicy, zakończyło się przysłaną porażką Polski w stosunku 1:4 (0:1). Niemcy byli we wszystkich formacjach drużyny lepszą i wygrali zasłużenie. W drużynie polskiej zawiódł przede wszystkim atak, przy czym Peterek, kierownik napadu, zaprezentował się bardzo słabo. Strzelał mało i był stanowczo za powolny. Słabo wypadła również lewa strona ataku polskiego Wodarz i Wilimowski. Bardzo dobrze natomiast grała pomoc i obrona. Madejski w bramce był na ogół dobry, ale za mało zdecydowany i fatalnie puścił pierwszą bramkę, która do tego stopnia zdopinguowała Niemców, że począwszy od drugiej połowy opanowali zupełnie boisko.

Grę zaczynał Niemcy i od razu gozozą pod bramką Polski. W pierwszym kwadransie gra jest na ogół wyrównana z nieznaczną przewagą Niemców. Polacy trzymają się nieźle, ale atakowi polskiemu brak jakości wyrazu. Groźna jest tylko okresami lewa strona napadu, za to pomoc nasza, a szczególnie obrona grają znakomicie.

Następny okres gry wykazuje coraz bardziej rosnącą przewagę drużyny niemieckiej. Pod koniec pierwszej połowy Niemcy przeważają coraz silnie. Akcje je zbliżenie się do pola bramkowego grozi utratą punktu. W 35 min. Niemcy z paru metrów zdobywają przez Ganchela pierwszą bramkę. Niebezpieczny kontratak polski omal nie przynosi nam wyrównania, ale Plec bawi się piłką i fatalnie przestrzeluje z bliskiej odległości.

Druga połowa zmienia zupełnie sytuację. Gra staje się bardziej ożywiona i nabiera morderczego tempa. Już w pierwszych minutach Polacy atakują bardzo niebezpiecznie. Peterek parokrotnie nie trafia do bramki. Napad polski spisyuje się coraz lepiej. Ataki jego są bardziej skoordynowane. Zaczynamy coraz bardziej zagranżać Niemcom. Ukoronowaniem tego okresu gry jest wyrównująca bramka, strzelona w czwartej minucie przez Peterka z ładnego podania Pionka, najbardziej oliarnego gracza drużyny. Obecnie wynik brzmi 1:1.

Po tym okresie, wspaniale rozegrany przez polską drużynę, nie ma zapowiadawia. Polacy grają coraz lepiej, lecz Niemcy dopingowani przez 75-tyścienną rzeszę publiczności, przypuszczają prawdziwy huragan ataków na polską bramkę. Ataki ich są co: z groźniejszym, zwłaszcza niebezpiecznymi okazują się Schoen i Ganchel.

W 7 min. Schoen wspaniałym strzałem z 15 m. uzyskuje prowadzenie dla Niemców 2:1, przez następne minuty Niemcy nie schodzą prawie z połowy boiska Polaków. W 14 min. Ganchel podwyższa wynik do 4:1. W trzy minuty później ten sam gracz zdobywa czwartą bramkę, ustalając wynik dnia.

POZNAŃ POKONAŁ ŁÓDŹ 6:5

W Łodzi rozegrany został mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Poznania i Łodzi. Zwyciężył Poznań w stosunku 6:3(2:0). Gra nie stała na wysokim poziomie, była jednak dość ciekwa w i obfita w szereg emocjonujących momentów.

KRAKÓW NIESPODZIEWANIE PRZEGRYWA W CHORZOWIE

W Chorzowie odbył się mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Krakowa i zespołem klubów chorzowskich: Fablok i Z.S. Chelmek. Zawody zakończyły się niespodziewaną porażką Krakowa w stosunku 2:3(0:1).

KATOWICKI KPW POKONAŁ LIGOWĄ DRUŻYNĘ ŚMIGŁEGO

W Wilnie odbył się mecz towarzyski pomiędzy bawiącą w Trokach na wyjazdach drużynę KPW Katowice a ligowym zespołem Śmigłego. Zwyciężyła niespodziewanie drużyna katowicka w stosunku 2:0(1:0).

WARSAWIANKA WYGRAŁA W ŁODZI 8:0

Towarzyski mecz piłkarski „Warszawianka” — „Zjednoczenie” rozegrany z okazji jubileuszu drużyny łódzkiej zakończył się łatwym zwycięstwem „Warszawianki” w stosunku 8:0(3:0).

O MISTRZOSTWO LIGI OKRĘGOWEJ

W niedzielę rozegrano następujące mecze piłkarskie o mistrzostwo Warszawskiej Ligi Okrękowej:

PZL — Skra 2:0.
PWATT — Okęcie 3:0.
Legia — Orkan 3:1.
GWS — Starachowice 2:1.
Fort Bema — Znicz 3:2.

LEKKOATLETYKA

POLSKA ZDOBYŁA WICEMISTRZOSTWO EUROPY PAŃ

W niedzielę zakończyły się w Wiedniu zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Europy pań. Z polskich zawodniczek jedynie Walsiewiczówna zdobyła tytuł mistrzowskiej na 200 m., najszybciej czas 23,8. W rzucie dyskiem startowała Cejzikowa, zajmując piąte miejsce z rezultatem 36,51. Walsiewiczówna zdecydowała się w końcu startować również w oszczepie. Udało jej się zająć 6 punktowane miejsce z rezultatem 33,33. W satafecie 4x100 m. Polska zajęła drugie miejsce w czasie 48,3, bijąc rekord Polski o 2 sek.

Fantastyczny rekord uzyskała w skoku wwyż Niemka Ration, która ustaliła nowy rekord świata skokiemi 1,70.

W ogólnej klasyfikacji mistrzostw lekkoatletycznych Europy pań (nieoficjalnym) pierwsze miejsce zdobyły Niemcy, które uzyskały ogółem 96 pkt. Polska zdobyła wicemistrzostwo Europy, uzyskując 29 pkt., trzecia była Holandia — 18 pkt., 4) Anglia — 15 pkt., ROBOTNIK 18,9.

Podcz. 5) Włochy — 11 pkt., 6) Węgry — 8 pkt., 7) Szwecja — 3 pkt., 8) Szwajcaria — 3 pkt., 9) Łotwa — 3 pkt., 10) Norwegia — 2 pkt. Belgia, Dania, Estonia i Finlandia nie zajęły żadnego punktowanego miejsca. Zaznaczamy, że punktacja uwzględnia 6 pierwszych miejsce w każdej konkurencji.

ZŁOBICKI MISTRZEM KRAKOWA W 10-BOJU

W Krakowie rozegrany został dziesięciobój lekkoatletyczny pań o mistrzostwo okręgu krakowskiego. Startowało 9 zawodniczek, wszystkie konkurencje ukończyło 7. Mistrzem okręgu został Złobicki (T.S. Mościce) pkt. 4,341.

ROKS

TRZECIE ZWYCIĘSTWO WARSZAWSKICH BOKSERÓW W DANII

W niedzielę wieczorem warszawscy bokserzy rozegrali trzeci mecz na terenie Danii. Tym razem przeciwnikiem drużyny warszawskiej była reprezentacja Aarhus wzmacniona zawodnikami z Kopenhagi, a m. in. mistrzem Danii Nilsenem. Warszawa odniosła trzecie zwycięstwo w stosunku 10:6.

Zawody wywołały ogromne zainteresowanie, gromadząc 4000 widzów. W wadze koguciej Rotholc pokonał Gustafsona na punkty.

W wadze koguciej Sobkowiak przegrał z Friedericksem na punkty.

W wadze piórkowej Caortek znokautował w drugiej rundzie Christiansena.

W następnej wadze Kowalski w najpiękniejszej walce dnia pokonał wysoko na punkty mistrza Danii Nilsena.

W wadze półśredniej Kolczyński znokautował w pierwszej rundzie Krusta.

W wadze średniej Ożarek został znokautowany w drugiej rundzie przez Christensena.

W wadze półciężkiej Doroba przegrał na punkty z Leimanem.

W ciężkiej Sowiński pokonał Olsena. **BOKSERSKIE MISTRZOSTWA WARSZAWY**

W sobotę i niedzielę rozegrano kilka spotkań bokserskich o drużynowe mistrzostwo Warszawy klasy B. Wyniki notujemy. Fort Bema — Makabi 16:0, walkover; Warszawianka — Czechowie II 9:7; Broń Radom — Polonia II 9:7.

MISTRZOSTWA BOKSERSKIE ŁÓDZI POD ZNAKIEM WALKOWERÓW

W dalszym ciągu bokserskich drużynowych mistrzostw Łodzi niespodzianką jest porażka mistrzowskiej drużyny Geyera w meczu z Hakoahem w stosunku 6:8.

Mecz Wima — Kruschender zakończył się wynikiem 16:0 (walkowerem) na korzyść Wimy.

KOLARSTWO

DUNĘSCY KOLARZE POKONALI POLSKĄ DRUŻYNĘ NARODOWĄ 39:31

W Łodzi bawili czołowi kolarze dunęscy, którzy rozegrali nieoficjalny mecz z naszą narodową drużyną sprinterów. Drużycy przeważali znacznie i w ogólnej klasyfikacji zespołowej odnieśli zwycięstwo w stosunku 59:31 pkt.

W biegu sprinterów zwyciężył mistrz Danii Nielsen w czasie 13,2 sek. przed Genie Erlsenem i Świątkowskim.

W spotkaniach dwójkowych Dunęscy zwyciężyli w stosunku 10:6. Najlepsi polscy sprinterzy Kupczyk i Jedrzejewski tym razem nie byli dysponowani i przegrali dość łatwo. Drużycy startować będą w Łodzi jeszcze w dniu 22 i 25 b. m.

WIOŚLARSTWO

REGATY WIOŚLARSKIE W WARSZAWIE

W niedzielę na Wiśle pod Warszawą odbyły się jesienne regaty wiosłarskie, organizowane przez Wars. Międzyklubowy Komitet Wiosłarski.

Wyniki poszczególnych biegów notujemy: czwórki nowicjuszy — 1) ZUAW 7:02, 8 min.; 3 młodszych — 1) Oficerki Y.K. 6:32, 8 min.; dwójki podwójne — 13 KW Wisła 7:56, 2 min. walkoverem; czwórki półwyciągowe nowicjuszy — 1) WTW 7:33 min.; czwórki młodszych — 1) AZS 7:20 min.; jedynek — 1) Zydzik (WTW) 7:34 min.; jedynek nowicjuszy — 1) Gr.bowski (WTW) 8:01 min.; jedynek młodszych — 1) Zydzik 8:21 walkoverem; czwórki półwyciągowe młodszych szkolnej — 1) Klub Szkolny, Wilno; czwórki półwyciągowe nowicjuszy — 1) WTW — 7:43,4 min.; ósemki nowicjuszy — 1) AZS 6:38,8 min.; ósemki — 1) Kolejowy KW Bydgoszcz 6:22 min.

KEPEL ZAJĄŁ TRZECIE MIEJSCE W MISTRZOSTWACH SEKWANY

W niedzielę odbyły się w Paryżu dołoczne zawody wiosłarskie o mistrzostwo Sekwany. Kepel, który dwukrotnie zdobył mistrzostwo Sekwany, tym razem nie mógł powtórzyć swojego sukcesu i zajął dopiero trzecie miejsce. Pierwsze miejsce zajął zdobywca pucharu Paryża Jequet przed Vacherem.

Małopolski zjazd ludowców

W obecności 600 delegatów odbył się dn. 18 bm. w Rzeszowie zjazd okręgowy Stronnictwa Ludowego z Małopolski i Śląska. Obrady zagał wiceprezes Witek, poczem przemawiał, powitany licznymi oklaskami prezes Gruszka,

omawiając aktualne sprawy polityczne. Po referatach i sprawozdaniu rozwinęła się długa dyskusja, w której zabierało głos kilkudziesięciu delegatów. Wyników i przebiegu dyskusji podać nie możemy.

Zmiany na stanowiskach starostów

Zarządzeniem ministra spr. wewnętrznych z dn. 18 września 1938 r. został zwolniony z zajmowanych stanowisk następujący starostowie:

Jan Wasylkiewicz — starosta grodzki północno-warszawski. a) N Wasylkiewicz — starosta powiatowy w Sokolowie Lubelskim. Wojciech Kostolowski — starosta powiatowy w Sokalu. Jan Emeryk — starosta powiatowy w Żółkwi. Zygmunt Pajdak — starosta powiatowy w Zbarażu-Lęczy. Kazimierz Stępień — starosta powiatowy w Zbarażu. Kazimierz Siwik — starosta powiatowy w Miawie. Kazimierz Sierakowski — starosta powiatowy w Kostopolu.

Jednocześnie minister spraw wewnętrznych powołał na opróżnione stanowiska:

Jerzego Skrzyńskiego, kierownika oddziału w komisariacie rządu do

Rozprawa sądowa „Polonii” i ks. prałata Kwiatkowskiego

Dnia 29 bm. odbędzie się bardzo interesująca rozprawa katowickiej „Polonii” przeciwko ks. prałatu Kwiatkowskiemu, który jest oskarżony o wyrażenie się, że nie dalby dwa grosze za to, że w „Polonii” nie ma wpływu kominternu.

starostwa grodzkiego północno-warszawskiego. Franciszka Czernika, inspektora w urzędzie wojewódzkim tarnopolskim do Sokolowa lubelskiego. Romualda Klimowa radcę w urzędzie wojewódzkim lwowskim do Sokala. Kazimierza Sługockiego, radcę w urzędzie wojewódzkim lwowskim do Żółkwi. Stanisława Cebrowskiego, wicestarostę w Łęczycy także Eugeniusza Kocuperę, radcę w urzędzie wojewódzkim tarnopolskim do Zbaraża. Adama Grocholskiego, referendarza w ministerium spraw wewn. do Mławy. Mariana Turowskiego, radcę w urzędzie wojewódzkim poznańskim do Kostopola.

„Wola wielkich narodów“

Coś w połowie października r. 1914 dostarczona nam do Warszawy paczka pism, wydawanych po tamtej stronie frontu, na ziemiach dawnej Galicji. Niektóre z tych pism sprawiły radość rzetelną; były to prawdziwie wolne głosy. Inne wywoływały w kołach kierowniczych lewicy niepodległościowej nieukrywaną konsternację: były to zapewnienia, że Francja stanowi na ród „zdegenerowany”, że słońce potęgi francuskiej biegnie szybko ku swemu gaśnięciu, że „zmysł organizacyjny” Niemiec stoi o ileż wyżej od francuskiej „anarchii wolnościowej”. Dopiero nieco później zdaliśmy sobie sprawę, że naradzała się już podówczas ta doktryna polityki polskiej, która otrzymała w r. 1916 — 1917 miano „aktywizmu”, która odegrała u schyłku wojny światowej rolę przeciwnika głównego polskiej polityki niepodległościowej.

Doktryna „aktywizmu” wychodziła z założenia, że Niemcy Hohenzollernów — to siła niezwykła; jakkolwiek bądź los rozstrzygnie o szczęściu wojennym, — Niemcy będą kierownikiem Europy Środkowej; Francja jest skazana historycznie na wycofanie się hen, na zachód od linii Renu...

Lekka przesada

Język polski zna takie wyrażenie: „LEKKA PRZESADA”. Jest w tym wyrażeniu daleko więcej ironii, niż w samym sformułowaniu.

W ostatnim zeszyt „Jutra Pracy” p. b. poseł W. Budzyński tak pisze o swojej grupie:

„Szesz byli s nami. To też w atmosferze niebywałej przychylności i entuzjazmu powszechnego przyjęto zostały nasze dokonania i poczynania w Sejmie... My ponad wszelką wątpliwość uratowaliśmy honor tego Sejmu, jako przedstawicielstwa narodu polskiego... Czy to jest praca nad „konsolidacją pokoju”, jak chcą marzyć kierujący Rządem politycy Wielkiej Brytanii? Czy też — to... odracanie konfliktu, jak sądzi kierownictwo brytyjskiej Partii Pracy? Co do mnie, nie wątpię, że kierownictwo brytyjskiej Partii Pracy... Czy to jest pewna: Słowo: „neutralność” to słowo, pozbawione wszelkiej treści. I druga rzecz jest pewna: deklaracja, którą słyσαμε przed tygodniem na Placu Zgody w Paryżu powinna móc brzmieć: „Wielkie narody powstrzymają wysiłkiem wspólnym plany wojenne faszyzmu międzynarodowego”.

W listopadzie r. 1918 owa doktryna leżała w prochu. Dzisiaj — mam wrażenie — odrodziła się w sytuacji, oczywiście, innej. Nie wątpię, że — po dwudziestu latach — czeka ją taki sam los dokładnie, jaki czekał wtedy jej „pierwsze wydanie”.

We wtorek ubiegły widziałem tłumy Francuzów i Francuzek na Placu Zgody i na bulwarze St. Germain w Paryżu. Sztandary trójkolorowe i sztandary czerwone. Robotnicy, oficerowie, „szarzy” ludzie z „warstw pośrednich”. Tu i owdzie podniesione do góry „zaciśnięte pięści” młodzieży socjalistycznej. I ten olbrzymi tłum śpiewający:

„O święta miłości Ojczyzno, prowadź ramiona mściwicieli... O, Wolności, Wolności ukochana, walcz wspólnie z Tymi obrońcami!”

Stałem obok znajomego oficera armii francuskiej. Powiedział mi:

„Widzi Pan! oto jest Francja!”. Skusił mnie demon „partyjstwa”.

„Jak Pan generał ocenia okres rządów Bluma z punktu widzenia francuskiej obrony narodowej?”

Spojrzały na mnie rozumne, trochę znużone oczy:

„Tak zwany okres Bluma dał armii francuskiej nie tylko wzmocnienie ogromne środków obrony narodowej, ale dał inną jeszcze wartość bezcenną: entuzjazm ludu”.

Zrozumiałem... Ktoś przemawiał z balkonu: „Powstrzymajmy plany wojenne faszyzmu międzynarodowego; taką jest wola wielkiego narodu!”.

Pracuje gorączkowo dyplomacja europejska. Depesze dostarczają codziennie mnóstwo „sensacyj” — prawdziwych i fabrykowanych rozmyślnie, odpowiadających rzeczywistości i stanowiących nic innego, tylko „balony próbne”. Czy to jest praca nad „konsolidacją pokoju”, jak chcą marzyć kierujący Rządem politycy Wielkiej Brytanii? Czy też — to... odracanie konfliktu, jak sądzi kierownictwo brytyjskiej Partii Pracy? Co do mnie, nie wątpię, że kierownictwo brytyjskiej Partii Pracy...

Czy to jest pewna: Słowo: „neutralność” to słowo, pozbawione wszelkiej treści. I druga rzecz jest pewna: deklaracja, którą słyσαμε przed tygodniem na Placu Zgody w Paryżu powinna móc brzmieć: „Wielkie narody powstrzymają wysiłkiem wspólnym plany wojenne faszyzmu międzynarodowego”.

Czy to jest pewna: Słowo: „neutralność” to słowo, pozbawione wszelkiej treści. I druga rzecz jest pewna: deklaracja, którą słyσαμε przed tygodniem na Placu Zgody w Paryżu powinna móc brzmieć: „Wielkie narody powstrzymają wysiłkiem wspólnym plany wojenne faszyzmu międzynarodowego”.

To jest zadanie jeszcze-wykonalne.

Dyskutowano tyle razy na temat, czy „bloki ideologiczne” są wskazane w polityce międzynarodowej.

Po cóż ta dyskusja? „Bloki ideologiczne” nieuniknione w danej sytuacji świata **JUŻ ISTNIEJĄ**

w życiu rzeczywistym, cośmy już nieraz podkreślali, a koncepcja „neutralności” przeobraża się w fikcję nawet w krajach Skandynawii.

M. NIEDZIAŁKOWSKI.

WOLNA WSZECZNICA POLSKA W WARSZAWIE

ul. Opaczewska 2-a, tel. 9-82-08.

Wydziały: NAUK MATEMATYCZNO - PRZYRODNICZYCH (magisterium filozofii w zakresie fizyki, chemii, botaniki, zoologii wraz z anatomią porównawczą i biologii ogólnej); NAUK HUMANISTYCZNYCH (magisterium filozofii w zakresie filologii polskiej, historii i nauk filozoficznych); PRAWA I NAUK EKONOMICZNO - SPOŁECZNYCH (magisterium nauk ekonomiczno - społecznych); PEDAGOGICZNY: a) sekcja pedagogiczna (magisterium filozofii w zakresie pedagogiki); b) sekcja społeczno - oświatowa. STUDIUM MIGRACYJNO - KOLONIALNE (studia 3-letnie). Termin składania podań do dn. 1 października. Zapisy do dn. 17 października. Początek wykładow dn. 3 października.

Pohamować spekulację!

Wspólny interes rolników i ludności miast

Musimy przypomnieć naszym czytelnikom stanowisko, jakie zajęliśmy w czasie uchwalania ustaw, mających na celu popieranie cen artykułów rolniczych.

Uznając doniosłość problemu osiągnięcia przez rolnictwo cen opłacalnych, wyrażaliśmy obawę, czy nowe opłaty nie będą całkowicie przetruczone na szerokie masy konsumentów miejskich, nie przynosząc istotnych korzyści rolnikom.

Obawialiśmy się więc, czy koszt rolnika i konsumenta nie zarobi „ten trzeci” — lichwiarz zboża wy i spekulant.

Obawy nasze, jak to już konstatały głosy prasowe i opinii rolniczej, zaczynają się sprawdzać. Sytuacja na światowych rynkach rolniczych jest pod znakiem leciutkiego (niepewnego i nietrwalego) ruchu cen w górę. Oddziaływała tu czynienie rezerw ziół, które włączone zostały do pogotowia zbrojnego. To też zapotrzebowanie na zboże powinno być większe. Eksport jest o 20% wyższy niż przed rokiem, a jeśli chodzi o pszenicę, nawet o 60% wyższy. Z drugiej jednak strony produkcja jest duża, i być może, zapasy zeszłoroczne — znaczne. Oddziaływała tu na tendencję zniżkową cen, która się krzyżuje ze wzrostem zapotrzebowania i osłabia jego znaczenie.

U nas — stwierdza agencja rol-

MNIEJSZOŚCI NARODOWE A WYBORY.

„Kurier Polski” podaje informacje o tym, jak się zachowują mniejszości narodowe w czasie zbliżających się wyborów:

Ukraińcy głoszą, iż mają nadzieję, że rząd porozumie się z nimi tak, jak w r. 1935 i że w Małopolsce Wschodniej nastąpi podział mandatów między Polaków i Ukraińców.

Podobno posłowie ukraińscy będą wycofani i zgłoszone zostaną kandydatury całkiem nowych ludzi.

Niemcy, którzy w rozwiązaniem Sejmie nie mieli ani jednego man-

datu, pragną traktować z rządem, żeby uzyskać 1-2 mandaty poselskie.

Żydzi szukają się do kampanii wyborczej. Dotychczasowi parlamentarzyści żydowcy mają naogół ponownie kandydować.

Co do Żydów, wiadomość nie jest całkowicie ścisła, gdyż jak donosi „Nasz Przegląd”, demokratyczne odłamy sjonistyczne czekają z decyzją na uchwały polskich stronnictw demokratycznych, a budowski „Folksczajung” podaje, że „Bund” nie zamierza zabiegać o kondydowanie. Gdy mowa o Ukraińcach — chodzi o „Udo”, a nie o socjalistów ukraińskich.

ENDECY.

W niedzielę obradował komitet polityczny Stronnictwa Narodowego. Jak donosi „Goniec”:

Według pogłosek Str. Narodowe ustosunkuje się do wyborów parlamentarnych negatywnie, natomiast weźmie udział w wyborach samorządowych.

UCHO IGIELNE.

„Nowa Rzeczpospolita”, omawiając obecną ordynację wyborczą, opisuje, przez jakie to „ucho igielne” musiałby się przecisnąć opozycjonista, gdyby chciał brać udział w wyborach:

„Na wejście do zgromadzenia okręgowego drogą delegacji samorządowych czy zawodowych liczyć nie może, a jeżeli, to jako biały kruk, zdecydowany na stałe i bezwzględnie majoryzowanie przez „elitarną” większość. Pozostaje ciasny przesmyk art. 33, brzmiący:

„W skład zgromadzenia okręgowego wchodzi poza tym delegaci, zgłoszeni po jednym przez co najmniej 500 (!) wyborców, zamieszkałych w okręgu wyborczym”.

A punkt 4 dodaje: „Podpisy na zgłoszenia mają być poświadczane przez notariusza”.

Ni mniej, ni więcej! Weźmy od ręki kalendarzyk wyborczy.

3 października: zgłaszanie delegatów do zgromadzeń okręgowych przez wyborców. W 18 dniach ma zutym 500 wyborców odbyć ze świadkami identyczności i legitymacjami pieczęcią notariusza, tam wykonać swą osobowość, podpisać zgłoszenie, a notariusz ma pod tym podpisem położyć pieczęć i umieścić klejnąle awierztelnąją. Licząc tylko 15 minut na jedną legalizację, otrzymamy 125 godzin pracy notariusza przy koszcie co najmniej 2.000 zł. na to, aby taki „intryg” — opozycjonista znalazł się — w zgromadzeniu okręgowym, gdzie zostanie 99 proc. byłych bezpartyjników, wysłanych tam przez osławione „bezparyjne” ciała samorządowe, komiterycznych prezydentów, rady powiatowe, gromadzkie, gminne i t. p. Wszędzie jednak i ma... prawo głosowania na czterech kandydatów z pośród ludzi, którzy byli głównym powodem, że ten opozycjonista — nim jest, pozostał, i w życiu publicznym od roku 1928, a więc pełnych lat 10, udziału brać nie chce”.

S- EK.

Pokwitowania

- NA GŁODNE DZIECI HISZPANII. Inż. S-ki zł. 17. Zebrane na zebraniu partyjnym w Otwocku zł. 3.37. D. F. zł. 2.50. Bronisława Kulmanowa — Stanisławowa zł. 5.
- NA ROBOTNICZE TOW. PRZYJACIÓŁ DZIECI. Bronisława Kulmanowa — Stanisławowa zł. 5.
- DO DYSPOZYCJI CENTR. KOM. ZW. Zaw. so myśl szczęścia z dn. 14/8 1936 r. Bronisława Kulmanowa — Stanisławowa zł. 5.

Pogadanki Naukowe na Wystawie Szpitalnictwa

Zarząd Pierwszej Polskiej Wystawy Szpitalnictwa przy współudziale najwybitniejszych specjalistów zorganizował szereg pokazów naukowych oraz popularnych pogadanek. Program ich jest następujący:

- 1) Wtorek, dnia 20.9 br. godz. 12.45 i 18-ta (punktualnie), dr. med. i hist. Al. Krasuski: „Od dawnego przytyku do nowoczesnego szpitala”, ilustrowany przezrociami.
- 2) Środa, dnia 21.9 br. godz. 12.45 i 18-ta Mjr. dr. Englert: „Jak się ustrzec chorób zakaźnych”.
- 3) Czwartek, dn. 22.9 br. godz. 12.45 i 18-ta Plk. dr. T. Sokolowski: „Leczenie urażeń i ran”, ilustrowany ciekawym filmem naukowym.
- 4) Piątek, dn. 23.9 br. godz. 12.45 i 18-ta dr. Jemina Misiewicz: „Jak obecnie lecymy gruźlicę płuc”, ilustrowany przezrociami.
- 5) Sobota, dn. 24.9 br. godz. 12.45 i 18-ta doc. dr. H. Gnoński: „O przeżyciu krwi”.
- 6) Poniedziałek, dn. 26.9 br. godz. 12.45 i 18-ta Dr. H. Noblinówna: „O leczeniu raka”, ilustrowany filmem z prac Instytutu Radowego.
- 7) Wtorek, dn. 27.9 br. godz. 12-ta i 18-ta Mjr. dr. Bednarski: „Stosowanie filmu w szpitalnictwie”.
- 8) Środa, dn. 28.9 br. godz. 12.45 i 18-ta Dr. St. Ostolski: „Chemia na usługach szpitalnictwa”.
- 9) Czwartek, dn. 29.9 br. godz. 12.45 i 18-ta Mjr. dr. H. Ciszkiewicz: „Pierwsza pomoc w wypadkach urazowych”.
- 10) Piątek, dn. 30.9 br. godz. 12.45 i 18-ta Inż. Arch. Wł. Borawski: „Jak wygląda szpital współczesny”.
- 11) Sobota, dn. 1.10 br. godz. 12.45 i 18-ta Dr. H. Deresz: „Leczenie alkoholizmu”.

Poszukujemy pracowników do kolportażu

Stata plaća miesięczna. Przy przyjęciu wymagana kaucja zł. 5. Zgłoszenia bez kaucji nie będą uwzględniane. Prosimy zgłaszać się na ul. Warecką 7, II-gie piętro, między godz. 10—12.

Życie teatralne Warszawy

Pięć Teatrów I.K.K.T. w wyścigu o „Farsę”

Po ewakuacji władz zaborczych ówczesni „mędrzy teatralni”, członkowie Komisji Teatralnej, powołanej wtenczas przez Komitet Obywatelski, orzekli, iż prowadzenie w teatrach miejskich „farsy” i „operetki” jest „poniżej godności samorządu stolicy”.

Skasowano więc operetkę, zamknięto i farsę. Zwolniono znakomicie zgrany zespół farsowy, stworzony z takim wysiłkiem przez Ludwika Sliwińskiego.

Wprawdzie zeszył już wtedy ze sceny: Sikorski, Winkler, małżonkowie Trapszo (rodzice Mieczysławy Cwiklińskiej), Misiewicz i in., ale pozostali jeszcze w truple, pełni humoru i talentu, Morozowicz Rufin, Łaska, Gasiński, Knap czyński i cała plejada zdolnych, dobrze zgranych sił aktorskich.

Rozbito wspaniałą zespół, który, jako całość, został następnie doszczętnie zmarnowany.

Atoli operetka powoli przenikła do Opery reprezentacyjnej; farsa zaś dość często figurowała na afiszach teatru dramatycznego („Narodowego”), i grana była na początku w sposób komediowy przez aktorów komediowych. Ta farsa nie cieszyła się zbytym powodzeniem — i „kasy nie robiła”. Z biegiem czasu wyrosli nowi „mędrzy teatralni”. Ci bez dłuższego zastanawiania się usadowili li operetkę na stałe na scenie opery reprezentacyjnej aż w 60 procentach (zgodnie z ostatnią umową dzierżawną Opery); farsa zaś otrzymała rozgrzeszenie i — po pełnej jej rehabilitacji — przydzielono jej stale locum w teatrze Letnim (w ogrodzie Saskim).

Po skartelizowaniu teatrów stolicy przez TKKT, intratna niegdys farsa, przy stosunkowo słabych siłach aktorskich, przynosiła raczej straty, co w znacznym stop-

niu powiększało niedobory tego przedsiębiorstwa.

Dwa lata temu Zarząd TKKT powierzył kierownictwo farsy p. J. Warneckiemu, któremu wreszcie udało się zakończyć sezon w teatrze Letnim nie tylko bez strat, lecz z pewną nadwyżką dochodów nad rozchodami.

W bieżącym sezonie (1937—38) na czele farsy stanął p. Teofil Trzczeński, „człowiek teatru”, esteta o wysokich aspiracjach kulturalno-artystycznych. Pokierował on nową teatru Letniego ze znajomością rzeczy — i pierwsze półroczje sezonu powiodło mu się znakomicie. Trafili w odpowiedni ton farsowy, wystawione zaś przez niego sztuki cieszyły się powodzeniem, a co w danym przypadku najważniejsze: „robiły kasę”.

Sezon zapowiadał się doskonale. Były widoki, że farsa przyniesie sobie znaczne zyski, co w istocie stanowi główne jej zadanie, aby osiągnięte z farsy zyski wspierały dramaty polski o wysokim poziomie artystycznym.

przewróci do góry nogami cały repertuar wszystkich teatrów dramatycznych T. K. K. T.

Czy to z pobudek zazdrości zawodowej, czy to z innych powodów niewy tłumaczonych, faktem jednak jest, że wszystkie teatry TKKT rzuciły się ku farsie.

We wszystkich tych teatrach — w Narodowym, Polskim, Małym i Nowym powstał istny szal farsowy.

Na pięciu scenach teatrów TKKT od dłuższego już czasu grają tylko farsy; grają nowe, stare, stylizowane, czasami bardzo liche, czasami trochę lepsze, naogół jednak płytkie, bezdennie głupie, z wiecezynem, nieprzemijającym „trójkątem” lub „czworobokiem”... I wygłupiają się w tych farsidach najlepsze i najpoważniejsze siły aktorskie, mające w swym dorobku artystycznym role głębsze, dramatyczne i nawet klasycznotragiczne.

Kwalifikacja sztuk teatralnych — do jakiego one należą rodzaju — znajduje się poza moją kompetencją, dlatego też opleram moje twierdzenia na opinii znanych i poważnych krytyków teatralnych, z analizą których trudno się nie liczyć.

Gra tych poważnych aktorów, aczkolwiek doskonała, nie tylko nie ratuje sytuacji, nie rozwiata panującej gnuśnej „nudnej nudy”, lecz pozostawia pewien niesmak, pewien osad goryczy, że teatry stolicy doprowadzone zostały do takiego stanu beznadziejnego, że tak nisko upadły.

Pięciu skartelizowanych rządowomiejskich teatrów, uprawiających z takim zapalem różne farsidła, nawet powojenna Warszawa przetrzymać nie może.

Zdezorientowana publiczność, intuicyjnie nie znosząca łamańców repertuarowych, jak zwykle w tych przypadkach, przestała do tych teatrów farsowych uczęszczać. Na widowniach zapanowały zastrasające pustki.

Czasami — i to bardzo rzadko — ktoś przez ciekawość zajrzy — jak się wyrażają — jeden z bywalców, — aby przekonać się naocznie, jak któryś ze znanych i poważnych aktorów „struga tam wariatą”.

Wzajemna konkurencja farsowa finansom teatralnym na dobre nie wyszła. Deficyty wzrosły, zadłużenie się powiększyło, Zarząd zaś

TKKT poszukiwać będzie pokrycia z różnych „Fundusów”.

Niewątpliwie, konkurencja ta p. Trzczeńskiemu mocno zaszkodziła i pokieroszowała jego plany repertuarowe. Mała to jednak dla niego pociecha, że i konkurencja na tym nie zyskała — i że na tym wyszła.

Zdaje się, że p. Trzczeńskiemu chwilowo nic więcej nie pozostaje, jak tylko wprowadzić na scenę teatru Letniego... wielką sztukę wielkiego repertuaru.

Spragniona publiczność do teatru przyjdzie — powodzenie prawie pewne. Eksperyment ten będzie miał i ten dobry skutek, że wreszcie i inne teatry powrócą do przytomności i życie teatralne w stolicy dojdzie do normy. Przecież na scenie teatru Letniego odbywają się obecnie próby z panią Wysocką i Junoszą - Sępowskim. Doangażować jeszcze kilka osób z zagranicą sztukę repertuaru klasycznego!

Będzie to wreszcie chociaż jedna sensacja zdrowa, godziwa, prawdziwa „murawiana”!

MACIEJ KRYWOSZEJEW.

Na Górnym Śląsku

Strajk na kop., „Walenty-Wawel” trwa dalej

W ub. sobotę Centralny Związek Górników czynił dalsze starania, by spowodować ustępstwa Dyrekcji kopalni, względnie Rudzkiego Gwarectwa Węglowego, dla strajkujących górników. Wyniki te nie daly rezultatu.

O przebiegu rokowań poinformował strajkujących tow. Stańczyk, który przybył na kopalnię. Władze postawiły warunek, aby przerwać strajk aż do wyniku rokowań, które mają być podjęte ze

strony Gen. Dyrekcji i władz.

W głosowaniu strajkujący wypowiedzieli się jednak przeciw przerwaniu strajku, gdyż nie mają oni pewności, że zapewnienia Gen. Dyrekcji zostaną dotrzymane. Już raz bowiem dano im słowo honoru, że żądania strajkujących będą uwzględnione, a po tym słowa honoru nie dotrzymano. Równocześnie strajkujący prosili tow. Stańczyka, by, jako przedstawiciel C. Z. G., dalej opiekował się straj-

kującymi. Tow. Stańczyk oświadczył im, że mogą być pewni, że CZG NIE OPUSCI ICH I BĘDZIE STAŁ PRZY NICH W TEJ WALCE.

Jeszcze raz musimy przy tej okazji wyrazić zdziwienie, że czynnik miarodajny, ze względu t. w. prestiżowych, upiera się przy żądaniu przerwania strajku, jako warunku podjęcia rokowań.

Na kopalni „Szczęście Luizy”

trzeba zrobić nareszcie porządek

Na kopalni „Szczęście Luizy” wybuchają ciągle strajki — i za wsze o wypłatę zaległych zarobków. Ostatni trzynastodniowy strajk okupacyjny winien zwrócić uwagę miarodajnych czynników na wysoce nienormalne stosunki na tej kopalni. Przecież zakrawa to na skandal, aby kilku spekulantów okradało robotników z ich zarobków i aby ci musieli o swoje zarobki prowadzić tak dramatyczne strajki, jak ostatni.

zarobki został załatwiony, ale istnieje prawdopodobieństwo, że następne zarobki znów nie będą normalnie wypłacane. Najlepszym wyjściem byłoby, gdyby tych spekulantów, którzy, sprzedając węgiel, nie wypłacają robotnikom robocizny, zamknięto do kryminalu; doprowadzono kopalnię do gospodarczej sanacji i zaczęto nareszcie nor-

malnie pracować, nie zmuszając robotników do tego rodzaju straszliwych w skutkach strajków.

Sądymy, że miarodajny czynnik zajmie się nareszcie poważnie losom kopalni „Szczęście Luizy”, a przede wszystkim losom nieszczęśliwych robotników i ich rodzin.

Sprawy hiszpańskie

HISPANIA W GENEWIE

Specjalny korespondent Agencji hiszpańskiej donosi z Genewy: Pierwsze posiedzenia plenarne Zgromadzenia Ligi Narodów dały sposobność do licznych rozmów i spotkań, w ciągu których delegacja hiszpańska mogła ocenić głębokie zainteresowanie, jakie budzą zagadnienia, wywołane wojną hiszpańską, jako etapem w planach zaborskich państw totalnych. Z tego punktu widzenia atmosfera w Genewie zupełnie się zmieniła. Liczni delegaci, którzy na poprzednich sesjach przestrzegali „rozsądnej” rezerwy, dyktowanej przez postawę niektórych wielkich mocarstw, zwracali się teraz ostentacyjnie do ministra spr. zagr. Alvarez del Vayo, prosząc go o nowiny i wrażenia z przebiegu wojny i sytuacji wojennej i wyrażając jednocześnie swe sympatie do Rządu i Republiki.

To zainteresowanie i ta symp-

tia ujawniają się szczególnie u przedstawicieli republik hiszpańskich - amerykańskich, odzwierciedlając bezpośrednio — jednocześnie z ewolucją znaczną w postawie międzynarodowej wobec sprawy hiszpańskiej — zmianę, jaka nastąpiła w masach krajów południowo - amerykańskich na korzyść ludu i Rządu hiszpańskiego, a przeciw napastnikowi.

Dramatyczna uwaga, jaką obecnie poświęca Genewa zamiarom, otwarciu ogłoszonym przez Hitlera, zamiast zmniejszyć zainteresowanie Hiszpanią, przeciwnie — ogromnie ją powiększa. W samej rzeczy, wszyscy tutaj uważają, że sprawa hiszpańska wiąże się ściśle ze sprawą czechosłowacką. W najpoważniejszych kołach delegacji najważniejszych państw panuje przekonanie, że obce te sprawy wymagają jednej wspólnej decyzji, opartej na stanowczości demokracji.

Dziesięciolecie TUR we Francji

We wrześniu b. r. upłynęło 10 lat od chwili, gdy grupa towarzyszy przy wydanej pomocy TUR-a i PPS. w kraju założyła organizację oświatową TUR. wśród wychodźstwa polskiego we Francji. W ciągu 10 lat TUR. umiał zdobyć sobie ogromne wpływy na życie wewnętrzne polskiej emigracji robotniczej i chłopskiej we Francji i pomimo ogromnych trudności osiągnął pierwsze miejsce wśród organizacji emigracyjnych, przede wszystkim wśród polskiej organizacji zawodowej, należącej do potężnej Francuskiej Federacji Związków Zawodowych (C.G.T.). Ten swój sukces TUR we Francji zawdzięcza poparciu samych robotników, oraz stałej i serdecznej łączności z krajem, skąd płynęła

pomoc moralna i płynęły niezawodne rady i wskazówki.

Uroczystość 10-lecia poprzedziła krótka odezwa Zarządu TUR-a we Francji, skierowana do emigracji i do Francuzów. Oto jej słowa:

POLACY: TOWARZYSZE I TOWARZYSZKI!

W DNIU 18 WRZEŚNIA 1938, OBCHODZI TUR. WE FRANCJI 10-LECIE SWEGO ISTNIENIA!

Od lat dziesięciu trwa na swym posterunku polskiej oświaty robotniczej we Francji TUR. — Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego. W ciągu tych lat 10-u siedi TUR. do mas Wychodźstwa z polską księżką, z naszą pieśnią robotniczą, szerzył oświatę żywym słowem, dostarczał rozrywkę w po-

staci teatrów, koncertów, organizował młodzież w kołach robotniczego harcerstwa, otworzył koła Samopomocy Kobiet.

TUR. pragnął być i był łącznikiem między Wami a Krajem Ojczystym, czerpał z przebogatej krynicy kultury polskiej i rozpowszechniał te skarby kulturalne wśród wychodźstwa, swracając szczególną uwagę na dorobek polskich pisarzy demokratycznych i socjalistycznych, ucząc bohater- skich dzieł polskiego socjalizmu, szerząc najwznioślejsze tradycje walk naszych ojców o wolność i o wyzwolenie społeczne.

Jednocześnie dążył TUR. do zbliżenia Wychodźstwa z bratnim ruchem towarzyszy robotników francuskich. W poczuciu konieczności współdziałania z towarzyszami miejscowymi dla obrony wspólnej sprawy TUR. współdziałał jaknajścisłej z Sekcją polskimi C.G.T., dążąc do wyrobienia jaknajwiększej liczby dzielnych działaczy polskich w ruchu zawodowym.

W dniu 18 września 1938 r. obchodzi Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego Dziesięciolecie swego istnienia. Zapraszamy jak najserdeczniej Rodaków Towarzystwo z Lens i okolic na to nasze święto, którego program podajemy poniżej. W święcie wezmą również udział liczni Towarzystwa Francuzi, przyjaciele naszej organizacji.

Jesteśmy przekonani, że w obliczu grozy położenia międzynarodowego, kto wie czy nie w przededniu katastrofy, której pragniemy uniknąć, ale która mimo wszystko zagraża zarówno Francji, jak Polsce, dobrze jest zmanifestować łączność robotników polskich i francuskich, naszą niewzruszoną wolę obrony wolności, demokracji, zdobyczy ludowych.

Dziesięciolecie T.U.R.-a, którego działalność zmierzała do wychowania bojowników wolności i wyzwolenia społecznego, jest dobrą sposobnością do okazania naszej zwartości.

Z obchodu podamy niebawem sprawozdanie. Zaznaczamy, że nasz program Uroczystości złożyły się z gromadzenia, produkcji grup gimnastycznych, sportowych i harcerskich, oraz zespołów artystycznych. W obchodzie wzięli udział zarząd socjalistyczny miasta Lens ze swoim merem (burmistrzem) tow. Maesem oraz delegat TUR-a i Komisji Centralnej Związków Zawodowych z Warszawy. W ramach Uroczystości uczestnicy udali się pochodem pod pomnik poległych w wojnie światowej, gdzie złożono piękny wieniec.

Obchód ten był niejako przeglądem sił i zdobyczy TUR-a a zarazem wstępem do Zjazdu, który będzie obradował w dniu 25-ym b. m. Do samego Zjazdu jeszcze powrócimy.

TUROWIEC.

Proszek od **BOLU GŁOWY**
DŁA DOROSŁYCH ZE ZN. FABRY
KOWALSKINA
stosuje się również
PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE I KATARZE!

Ważne dla działaczy wiejskich PPS

oraz dla wiejskich działaczy zawodowych

Niebawem ukaze się BROSZURA zawierająca postanowienia USTAWY O WYBORACH RADNYCH GMINNYCH, GROMADZ-

KICH I POWIATOWYCH z objaśnieniami i instrukcją organizacyjną.

Broszura jest przeznaczona do masowego kolportażu. Członkowie organizacji wiejskiej PPS. i Związków Zawodowych Robotników Rolnych oraz Małorolnych i Bezrolnych powinni broszurkę nabyć, by zapoznać się ze sprawą nadchodzących wyborów, które będą miały ogromne znaczenie dla dalszego rozwoju stosunków politycznych i gospodarczych wsi.

Cena broszury będzie niska. Przy zamawianiu większych ilości egzemplarzy będą ustępstwa rabatowe.

SEKRETARIAT GENERALNY CKW. PPS.

Porażka komunistów francuskich

W numerze niedzielnym naszego pisma (z 18-go b. m.) poinformowaliśmy czytelników naszych o intryguach komunistów francuskich w Związku Robotników. Komuniści wzięli za protekt umowę, zawartą z przedsiębiorcami, by atakować w swej prasie politycznej zarząd Związku i podburzać poszczególne oddziały przeciw zawartej umowie.

Napaści i intrygi trwały dopóty, aż Zarząd postanowił zwołać Radę Naczelną Związku i postawić na porządku dziennym sprawę demagogicznej akcji komunistów.

Posiedzenia Rady odbyły się 8 i 9 b. m. i zakończyły się całkowitą porażką komunistów.

Rada bowiem 26 głosami przeciw 3 wyraziła zaufanie Zarządowi, a 21 głosami przeciw 7 zatwierdziła umowę, zawartą przez Związek.

Rada zapewniła o swej sympatii tow. Piotra Vigne, sekretarza Związku, szczególnie atakowanego przez komunistów.

W obszernej rezolucji Rada ponownie określiła obowiązki członków związków zawodowych wobec organizacji i napiętnowała szkodliwą robotę komunistyczną.

Świat ekranu

Wiadomości i... plotki...

Popularna artystka Carola Lombard zamieszkała na łamach dziennika newyorskiego „World Telegram” list, w którym odsłania kulisy swoich „wielkich” zarobków.

„Istotnie — pisze gwiazda ekranu — otrzymuję 465,000 dolarów rocznie, ale „na papierze”. Z tej bowiem astronomicznej sumy dużą część zabierają podatki (około 30%), prowizje agentów, pensja „managera”, t. j. prokurenta jej interesów, a znaczni na odpowiedź na listy wielbicieli kosztują 10,000 dolarów rocznie. Dla mnie pozostaje 1/3 sumy, uzyskanej oficjalnie. Mimo to nie skarżę się, bo wiem, że rząd lepiej wyda pieniądze, pochodzące z podatków, niż... ja. Powstaną nowe szkoły, nowe drogi, domy etc.”.

Dodajmy od siebie, że za tę „resztę”, którą otrzymuje Carola Lombard po wszelkich potrąceniach również można żyć...

— NARESZCIE ŚWIAT PRACY W FIMIE POLSKIM! Młody reżyser Gabryelski realizować będzie film p. t. „Czarne diamenty”. W zapowiedzi (reklamie) czytamy:

„Najnowszy film polski, to film walki pracujących o własny warsztat pracy. Szermierzem i bohaterem tej walki jest kierownik kopalni... Realistycznie oddzwierciedlając katastrofy w kopalni węgla... Obraz z życia od górnych sfer przemysłu, aż do podziemi, gdzie WALCZY O BYT LUD ROBCZY!! i t. d.

Miejmy nadzieję, że będzie to obraz

PRAWDZIWY, odbiegający atmosferą od t. zw. filmów „średnowatych”.

— W NEW JORKU odbyła się premiera filmu „You can take it with you”. Jest to przeróbka sztuki, granej w teatrze Ateneum przez Stefana Jaracza p. t. „Cieszymy się życiem”. Realizatorem filmu jest Frank Capra, twórca „Pana z milionami”. Role, które grał u nas Jaracz — w filmie odtwarza Lionel Barrymore.

Poza tym uświetlone są następujące filmy: „Maria Antonina” wg powieści Zweiga z Normą Schearer „List polecający” z udziałem Adolfa Menjou, oraz obraz muzyczny „Alexanders Rigtime Band”, poświęcony karierze i działalności znanego kompozytora Irvinga Berlin.

(fr.)

Nowe książki

POLA GOJAWICZYŃSKA: „Ślupy ogniste”. Powieść. Tom I. Warszawa, J. Mortkowicz. 1938. Str. 432.

Nową powieść Gojawiczyńskiej czyta się, jak bajkę, choć stylem i kwalifikacją autorki — jak świadczą dotychczasowe powieści — jest trzeźwy i rzeczowy realizm, poddany wprawdzie nakazom artystycznej przeróbki i kształtowania, lecz obcy i daleki krajom fantastyki. Metoda, styl i dyspozycje nie zmieniają się zresztą i w „Ślupach ognistych”, które stanowią dowód doskonałego się widać kunsztu powieściopisarki. Ale uderza w tej powieści obfitość niemal baśniowych elementów, jakiś klimat nieprawdopodobieństwa, kłócący się nieraz z życio-

wością i dokładnością szczegółów. „Ślupy ogniste” — jest to tytuł niewątpliwie symboliczny, ale po przeczytaniu pierwszego tomu, nie wiemy jeszcze wcale, co mianowicie — jakie zasady moralne, idee społeczne, czy dążenia osobiste — będą „ślupem ognistym”, wskazującym bohaterowi właściwy kierunek na szlakach życiowej wędrówki. A dziwnie i niezwykle są losy tego bohatera — i to dziwnie od samego początku. Piotr znaleziony został jako niemowlę na rzece, wyrzucone. Wychowała go znowu para małżeńska Witkoszów, świecąc w swym ubóstwie wzorem cnót ewangelicznych. Piotr wychowywany był jak dziecko chłop- skie, lecz nad pochodzeniem tego podrutka unosi się jakaś tajemnica i — jak w bajce — okaże się

zapewne w końcu, że chłopiec jest „wysokiego rodu”. Prawdę mówiąc, nie chłopiec, a mężczyzna, bo Piotr — od przybranego ojca otrzymał nazwisko Witkosz — z niewiarygodną wprost szybkością wspina się po szczeblach powodzenia i dostatków, w pełni sił kwitującą męskości.

Z natury zdolny, inteligentny i niewątpliwie prawy w myślach i odczuciach, Piotr jest przecież pół-analfabeta, bez oglady i kultury, który wiedzy o życiu i sprawach człowieka nabiera w terminie u cieśli wiejskiego, Józefczyka. Niezwykła uroda chłopca ściąga nań spojrzenia kobiet, zapewnia mu ich względy i staje się ważnym czynnikiem jego „bajecznej kariery”. Jako siedemnastoletni (!) młodzieniec, Piotr żeni się z córką zamożnego rzemieślnika z miasteczka. Jest kochany i uwielbiany przez wszystkie kobiety, znajdujące się w polu działania jego

spojrzenia i uśmiechu. Miłość namiętna i szalona dla tego niemal dziecka staje się prawdziwą tragedią życiową jego — teściowej. Skromny uczeń cieśli w ciągu paru lat (!) staje się właścicielem przedsiębiorstwa budowlanego, zarabia duże pieniądze, żyje na coraz szerszą stopę, staje się niemal pierwszą osobą w miasteczku, rozwija w końcu skrzydła do wyższych lotów w stolicy, by zaspokoić rosnące pod każdym względem ambicje. Jest, doprawdy, coś fantastycznego w życiowym przebiegu tego Witkosza, któremu wszystko się udaje, wszystko i gdzie jak z płatka, wszystko układa się w jasne wzory szczęścia, pomyślności, dostatków.

Ale pod koniec tomu pierwszego powieści zaciemnia się trochę horyzont Piotrowych powodzeń. Zaciemnia się od strony małżeńskiego pożytku. Piotr — nie syt domowych sukcesów — roman-

suje z podstarzałą nauczycielką, która reprezentuje dlań wykształcenie, kulturę, zalety towarzyskie, to wszystko, słowem, czego brak w rodzinnym kręgu Piotra; do- chodzi do sprzeczki z żoną, i Piotr dowiaduje się całkiem niespodziewanie, że dziecko, które uważał za swoje, jest dzieckiem innego, że żona zdradzała go przed ślubem z czeladnikiem pana teścia. „Jak Turek, otaczał się Piotr kobietami, a one podniecały w nim próżność, chęć panowania, wielkości, pociąg do imponowania ludziom i małostkowość... Właśnie, z tej chęci „otaczania się kobietami” rodzi się i rozwija nie tylko snobizm Piotra, próżność i małostkowość; jego zniewalający czar i miłosne powodzenia zdają się kryć w sobie zapowiedź przyszłych katastrof, a wyznaczenie żony, będącej gromem z błękitnego nieba, wskazuje, że nawet droga usłana róża-

mi, nie wolna jest od groźnych rozpadlin i zasadzek.

Nie mając przed sobą całości dzieła, trudno wyrokować o nim w sposób stanowczy i ostateczny. Nie wiemy jeszcze, jak potoczą się dalsze dzieje Piotra Witkosza i jak kształtować się będzie na ich tle idea powieściowa autorki. Narazie — prócz staranne- go i pełnego rysunku postaci Piotra — podkreślił należy prawdę i umiar w przedstawieniu cierpień i rozterki zakochanej w Piotrze Michaliny, doskonałe studium srodziska rodzinnego w domu rzemieślnika, szereg żywych scen i epizodów z czasów okupacji niemieckiej.

Do spraw tych jeszcze powrócimy po wydaniu dalszego ciągu powieści.

BOLESŁAW DUDZIŃSKI

Jak to było w Mińsku Mazowieckim...

W ubiegłą niedzielę w powiecie mińsko-mazowieckim miały się odbyć dwa zgromadzenia robotniczo-chłopskie: w Mińsku i w Kaluzynie. Zgromadzenia organów zwane były przez PPS.

Dziwnym zbiegiem okoliczności Starostwo odmówiło legalizacji zgromadzenia w Kaluzynie — motywując to brakiem lokalu. I tu jest sedno niezwykłości powyższej decyzji.

Towarzysze z Kaluzyna wynajęli salę Straży Ogniowej. W sobotę rano referent bezpieczeństwa, niejaki p. Kicia, już wiedział naprzód, że Straż Ogniowa zwróciła zadatek, odmawiając sali.

Wiedzieli z tym wcześniej, niż miejscowy Komitet PPS. Sprawa niezwykłego „jasnowidzenia” p. Kicia wyjaśniła się dopiero później, gdy interwencyjnie przyjechał do Kaluzyna p. Pietrzykowski. Pietrzykowskiemu oświadczył wręcz, że to za jego „na mowę” Straż Ogniowa zwróciła zadatek. P. Kicia powoływał się na uchwałę Wydziału Powiatowego Straży Ogniowej, która zabroniła wynajmowania sali na zebrania publiczne.

Nie wiemy, czy taka uchwała istotnie zapadła. W każdym bądź razie przypuszczamy, że władze zwierzyły p. referenta wyjaśnić mu, że do jego obowiązków nie należy ingerowanie w wewnętrzne życie stowarzyszeń — i bynajmniej włączyć bezpieczeństwa nie nakazują mu czuwania nad wypełnianiem uchwał wewnętrzno-organicznych Straży Ogniowej.

Przedstawiciele PPS w osobach tow. Kozaka i Pietrzykowskiego zwrócili uwagę p. staroszcę, że tego rodzaju decyzje rzadzą wszelkie znaną represję — tym bardziej, że w Kaluzynie nie ślawnie odbyło się zgromadzenie PPS. I spokój publiczny nie został

zakłócony. P. Starosta jednak zażądał stanowisko p. Kicia.

Zgromadzenie w Kaluzynie nie odbyło się, natomiast w mieszkaniu prywatnym odbyło się organizacyjne zebranie członków Związku Budowlanego, przy udziale zgórą 40 osób. Na zebraniu referował tow. Drożdż z Warszawy. Jednocześnie uchwałę postanowiono powołać do życia Komitet PPS Zebrani wypełnili deklaracje partyjne, oraz postanowili zakrzętnąć się nad wynajęciem lokalu. W ten sposób powstała w powiecie mińskim nowa placówka pracy socjalistycznej.

W Mińsku na podwórzu przy ul. Warszawskiej 44 odbyło się zgromadzenie publiczne. Mimo nieustannej ulew, trwającej od rana do południa na zgromadzenie przybyły tłumy robotników i chłopów z bliżej położonych wsi.

Na zgromadzeniu przewodniczył tow. Trojanowski, przemawiali tow. tow.: Drożdż, Matuszewski i Pietrzykowski. Zgromadzone tłumy spontanicznie manifestowały na rzecz PPS i przeciwko faszyzmowi, raz po raz przerywając mówcom huraganem braw.

Tow. Drożdż mówił o polityce zagranicznej Polski. Tow. Matuszewski mówił o podstawowych założeniach ideowych socjalizmu, podkreślając mocno, że tylko socjalizm może przynieść ludowi wyzwolenie i lepsze jutro. Tow. Matuszewski zwołał zgromadzone do popierania prasy socjalistycznej.

Ostatni przemawiał tow. Pietrzykowski o zadaniach proletariatu w walce o władzę.

I tu na widownię wkroczył znów p. Kicia, jako przedstawiciel władzy.

W momencie, gdy tow. Pietrzy-

kowski mówił o czystości wyborów, przypominając nadużycia wyborcze w latach 1930 i 1933, p. Kicia zerwał się z miejsca i zaczął wykrzykiwać zdnenerwowany: to bezcelne kłamstwo! zabraniam panu o tym mówić! Gdy zaś tow. Pietrzykowski chciał przytoczyć przykłady metod p. referenta bezpieczeństwa w powiecie mińsko-mazowieckim, p. Kicia zerwał się powtórnie z miejsca i w najwzburzonym zdenerwowaniu oświadczył, że rozwiąże zgromadzenie.

Zachowanie się p. Kicia wywołało powszechne zdumienie. Uważamy, że podobne zachowanie się jest niedopuszczalne.

Zapowiedź krytyki swojej działalności p. Kicia uważamy za prawną podstawę do rozwiązania zgromadzenia.

Zapytujemy powtórnie przełożonych p. Kicia, co o tym sądzą.

Rozumiemy, że olbrzymi rozmach propagandy socjalistycznej w powiecie mińsko-mazowieckim, powołanie do życia nowej placówki partyjnej w Kaluzynie i bezsporny prymat PPS. na ulicy robotniczej Mińska Mak. jest dla szeregu osób solą w oku. Rozumiemy, że osoby te będą chciały za wszelką cenę utrudnić i zahamować rozwój wpływów PPS. Tylko jedno zastrzeżenie. Nie wolno tego zrobić z nadużyciem swego słusznego stanowiska, z pogwałceniem istniejących przepisów prawnych!

P. Kicia narazie jest bardzo dumny ze swoich wyczynów. Spowodował, że jedno zgromadzenie zostało zakazane, a drugie rozwiązane w swym zapale państwotwórczym zapomniał, że Mińsk Mazowiecki leży tylko 40 km. od Warszawy.

Zresztą do osoby tego pana jeszcze powrócimy.

Wiadomości z całej Polski

ZDERZENIE MOTOCYKLA Z SAMOCHODEM

Na terenie gm. wielkie Hajduki wydarzyła się wstrząsająca katastrofa. Mianowicie na skrzyżowaniu ulic Św. Jadwigi i Peowiaków jadący z nadmierną szybkością motocyklista, Franciszek Langer z Wielkich Hajduków, zderzył się z samochodem firmy Weisman z Katowic. Motocykl został rozbity, a Langer uderzył głową o chłodnicę auta i doznał pęknięcia czaszki, połamania rąk i ciężkich obrażeń. W stanie beznadziejnym

WYPADEK SAMOCHODOWY POD RUMIĄ

Koło Białej Rzeki pod Rumią wydarzył się tragiczny w skutkach wypadek samochodowy. Wękułek odwracania się koła, pędzące auto wpadło na przydrożne drzewo, ulegając rozbiciu.

Strazkane auto obsunęło się do rowu. Katastrofa pociągnęła za sobą dwie ofiary. Mieszkaniec Rumii 32-letni Brunon Socha i towarzyszącemu mu 25-letni Brunon Warusz, były sekretarz gminy Rumii, odnieśli ciężkie rany. W stanie groźnym przewieziono ich do szpitala Sióstr Miłosierdzia w Gdyni.

Szofer samochodu Alfons Wróblewski i trzeci pasażer Leon Muza wyszli bez szwanku.

ARESZTOWANIE ADWOKATA

Do urzędu śledczego został przewieziony adwokat lwowski, dr. Po-

sament. Po przesłuchaniu dr. Posament został aresztowany pod zarzutem zacierania dowodów winy oskarżonego. Według obiegających pogłosek, dr. Posament miał zetknąć się z pewnym aresztowanym, pozostającym w więzieniu śledczym i namawiać go, by wziął na siebie winę podejdanego. Ze względu na dobro śledztwa, szczególną sensacyjną sprawę trzymaną w tajemnicy.

WŁAMANIE DO BIURA

Do lokalu związku niemieckich rolników w Poznaniu włamali się nieznani sprawcy za pomocą wtryszców, względnie podobnych kluczy. Włamawcy splądrowali wszystkie biurka, po czym ułotnili się. Niewiadomo, czy złodzieje dostali się do samego biura, ponieważ kierownik biura bawi poza Poznaniem.

NADZIAŁ SIĘ NA KOŚĘ

Drogą ze Starej Huty do Lipinek sędzi z pola z kosą na ramieniu rolnik, Franciszek Wasilewski. W pewnej chwili z tyłu nadjechał na rowerze 18-letni Bronisław Kwaśniewski ze Starej Huty, który skręcił przy wymijaniu tak niefortunnie, że nadział się na kosę. Ostrze kosy przecięło tętnicę na szyi, powodując natychmiastową śmierć.

AKUSZERKA - POŁOŻNA

M. Garmizówna
POWRÓCIŁA
Przyjmuje panie: porody, badania irrygacje tampony i inne zabiegi
PORADY BEZPŁATNE

Leszno 27 tel. 12.15-70
1-a sieni na prawo II piętro
godz. przyjęć: 9 - 12 i 5 - 8.

DZIAŁ LEKARSKI

PRZYCHODNIA przeciwdmucylna
przy Tow. „MARPE” 1706
Warszawa, Elektoralna 13, 9-3 popoł. Telef. 300-84

Dr. REGELMAN

CHMIELNA 43 obok dworca Główn.
Choroby wewnętrzne, skórne i płucne
od 9-iej do 1-iej i od 6-iej do 9-iej wiecz.
W niedziele do 12-iej.

Dr. med. MIRON HERMAN

WENERYCNIE, PŁOCIOWE, SKORNE
HOŻA 54
do 10 i od 4 - 7 pp. tel. 918-88

MARIA GURFINKIEL

odznaczona przez prof. U. J. P.
AKUSZERKA
Porady-bezplatne
Niezamoznym ustępowo
pomoc lekarska
przeprowadziła się z Chłodnej 88 na ul. KOSZYKOWĄ 20 M. 2, telefon 8-76-61. Godz. przyjęć: 10-1, 4-8.

Spec. PŁUCI SERCA

Prześwietlenia. Rentgen. Odma sztuczna.
LECZNICA Marszałkowska 104
od 9 r.-9 w.
Wezwania na miasto tel. 205-54.

Paderewski gra dla Ameryki i Polski

Dn. 25 września o godz. 8 wieczorem Polskie Radio transmitować będzie ze studia w Lozannie koncert w wykonaniu Ignacego Paderewskiego.

Paderewski — tak jak Toscanini — dotychczas stale wymawiał się od występowania przed mikrofonem radiowym. Toscanini pierwszy pozwolił na transmisję koncertów, którymi dyrygował, obecnie zaś nawet wyłącznie dyryguje koncertami radiowymi, bądź w Londynie, bądź w Nowym Jorku.

Przypomnieć należy, że radiosłuchacze polscy mieli już raz sposobność przed sześciu laty słuchać koncertu Paderewskiego przez radio. Wówczas jednak był to koncert transmitowany z jednej z sal koncertowych w Paryżu. Obecny koncert nadany będzie ze studia wyłącznie dla radiosłuchaczy.

Ignacy Paderewski grać będzie w studio w Lozannie, położonym najbliższej jego stałego zamieszkania. Z Lozanny koncert transmitowany zostanie do Ameryki Północnej, wyłącznie dla stacji, należących do T-wa N. B. C., oraz do Europy, wyłącznie dla stacji Polskiego Radia.

Mistrz wykona Wariacje f-moll Haydna, Rondo a-moll Mozarta, Balladę op. 52, Mazurka fis-moll i Nocturn Fis-Dur Chopina, oraz „Śmierć Izoldy” (ostatnią scenę z „Tristana i Izoldy”) — Wagnera w opracowaniu Liszta.

Kącik radiowy

DZIŚ, WTOREK.
11.00 „Kopernik” — audycja dla szkół.
10.45 „Od Tatr do stratosfery” — K. Jodko-Narkiewicz.
17.00 Muzyka taneczna.
19.30 Transm. z uroczystości Dni Mickiewiczowskich w Nowogródku.
22.00 Pieśni Jana Brachma i Józefa Marxa — Adelina Korytko-Czapska.

Radio warszawskie

WTOREK, 20 września
6.15 Pieśń. 6.20 Muz. (płyty). 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik. 7.15 Ork. Poznański. 8.00 Aud. dla szkół 11.00 16.00 Ork. Wileński i Anielca Dessau — śpiew. 16.45 Od Tatr do stratosfery. 17.00 Muz. tan. 18.00 Rodowód siłników — pog. 18.10 Rec. fortep. Olgi Murtusiewicz. 18.45 „O dwunastu rozbojnikach” Berwińskiego. 19.00 Utwory skrzypcowe w wyk. Antoniego Szafiruka. 19.20 Pog. akt. 19.30 Transm. z uroczystości Dni Mickiewiczowskich w Nowogródku. 19.50 Koncert rozrywkowy. W premierze: „Humor w pozycji Anyśki” (skrytyka). 20.45 Dziennik i pog. 21.00 Skrytyka rolnicza. 21.10 „W stulecie „skafonu” — recytacja muz. 21.50 Wied. spotow. 22.00 Pieśni Brachma i Marxa w wyk. Adeliny Korytko-Czapskiej. 22.30 Beethoven (płyty). 23.00 Ost. dziennik.

WARSZAWA II. 18.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 14.00 Parę informacji. 14.10 Colicci: Witold Myszowski — pianin. Ludwik Kurkiewicz — klarinet. 15.00 Wiadom. sportowe. 15.05 Kwartet „Schrammla”. W. Osieckiego. 17.00 Wskazywanie Wujaszka Radiowego — pog. dla dzieci, wykł. Henryk Ładosz. 17.15 Utwory Debussy'ego (płyty). 18.00 Muz. lekka i tan. (płyty). 22.00 Rozmówka Jerzego z Kadziusiem. 22.15 Muz. lekka i tan. (płyty). 23.00 Tadeusz Olchowski — skrzypce, Janina Wysocka-Ochlewska — fortepian.

Tabela wygranych

10 dzień ciągnięcia IV klasy 42 Loterii Państwowej I i II ciągnięcie

GŁÓWNE WYGRANE.

- 15.000 zł. — 45292.
- 10.000 zł. — 40478 152073
- 5.000 zł. — 5850 10866 13417 41562
- 58110 61962 109234 155076
- 2.000 zł. — 4090 8511 17677 31920
- 37869 82566 85605 90426 90828 117055 134329 137225
- 1.000 zł. — 9409 15240 117715 20079
- 20855 24816 25637 29663 30724 40498
- 42357 55630 59970 64934 70302 82411
- 83318 88348 91358 92619 96199 100638
- 111956 121218 123643 123711 138304
- 143160 152902 152994 153168 159600

WYGRANE PO 250 ZŁ.

- 48 83 254 500 9 754 959 1000 35
- 174 242 32 85 401 42 93 604 814 972
- 90 2062 110 277 324 431 97 683 799
- 972 3002 43 151 312 76 442 51 625
- 714 23 64 861 713 4053 85 238 84 860
- 572 85 92 655 99 720 51 58 921 5060
- 94 101 2 57 75 97 857 446 578 673 76
- 706 11 61 65 90 255 975 6001 54 332
- 467 607 800 1 76 905 7174 93 404 50
- 533 754 75 995 8027 91 106 336 450
- 61 663 94 773 811 9139 217 322 439
- 504 612 38 703 49 87806 45 10033 90
- 105 89 225 40 319 58 467 625 11006
- 17 123 44 229 366 438 674 748 84 867
- 12093 294 897 422 86 501 77 708 18
- 873 922 75 15016 185 234 325 409 608
- 795 925 14242 44 58 98 230 432 84
- 865 900 37 15060 197 287 300 24 452
- 90 97 501 52 64 653 70 923 16026 136
- 68 73 87 225 39 42 434 93 572 604 66
- 85 789 97 947 12729 359 428 537 437
- 753 76 905 18003 115 262 82 350 98
- 422 35 71 78 503 4 25 62 657 735 905
- 28 19011 114 57 230 350 70 460 614
- 53 729 955 76 20028 184 291 481 554
- 617 892 901 26 21021 39 76 128 55
- 250 70 305 459 644 45 775 810 943
- 22085 249 358 411 918 23013 83 125
- 261 65 479 506 14 47 97 633 777 806
- 915 50 24115 73 236 318 562 73 618
- 716 32 39 50 70 840 55 627 36 25003
- 34 71 139 239 312 18 52 525 82 776
- 805 57 968 91 26098 232 43 308 15
- 560 725 73 86 823 96 926 27016 29 66
- 85 328 38 41 99 514 26 640 56 712 30
- 895 907 28006 123 60 225 583 796
- 29074 203 93 392 600 115 911 43
- 300919 112 237 457 529 615 732 35
- 98 846 64 916 88 31196 222 16 65 332
- 443 673 74 32136 391 404 29 729 809
- 14 84 834 46 72 33143 324 588 565
- 843 900 63 34159 572 720 587 35068
- 114 75 880 432 534 725 84 36049 128
- 73 750 62 378 958 90 91 37330 99 415
- 662 71 739 519 38114 87 610 50 929
- 89 39004 48 314 407 95 675 706 30 81
- 40041 149 207 35 436 518 729 946 84
- 41161 523 658 709 20 33 927 42165
- 291 425 64 568 70 89 645 705 931 62
- 43099 154 423 72 98 595 642 72 921
- 50 65 44029 94 130 75 237 84 454 747
- 45040 71 396 407 68 540 640 894
- 46008 109 11 212 49 421 671 95 769
- 846 47192 375 476 682 719 65 810 13
- 983 48142 78 606 21 819 87 930 77
- 49256 66 203 62 417 32 567 689 802
- 31 957 67 74 50205 376 79 482 504 5
- 624 62 772 879 51324 27 48 93 526 72
- 95 609 52206 65 377 447 587 703 42
- 846 67 87 900 49 68 97 53236 528 684

729	70	30	803	4	906	70	128001	216	36
419	76	564	644	99	727	91	94	856	129004
112	13	43	215	38	428	558	780	821	915
58	130061	258	353	510	74	830	131020	37	
253	349	67	461	561	623	762	132162	231	
862	492	578	89	268	75	810	978	84	133093
445	76	747	72	950	83	96	124027	155	95
219	71	350	92	673	702	966	135052	384	
617	762	981	136183	418	70	593	616	700	
74	909	137320	458	533	614	15	82	800	
138238	59	73	423	584	92	703	76	812	912
139012	45	338	49	57	96	412	516	49	657
792	869	140109	38	64	200	416	23	568	601
831	926	85	141165	210	66	324	81	468	531
862	142162	82	231	33	64	528	38	639	
704	933	143122	241	67	69	312	479	531	
606	32	780	144074	294	438	72	674	905	21
27	95	145044	60	315	38	48	428	33	834
38	785	883	146129	255	482	583	725	87	
147055	117	205	32	584	768	94	148164		
95	358	514	658	89	701	816	34	149269	305

Wiele wygranych pada w niezmiennie szczęśliwej kolekturze WROCŁAWSKIEGO

TARGOWA 57. PL. 3 KRZYŻY 13.

- 590 615 804 62 903 33 150062 223 37 62
- 90 447 529 151016 81 147 56 453 579 90
- 705 94 823 35 92 152064 129 283 789 819
- 153283 473 597 699 733 858 154159 76
- 90 507 604 762 931 116216 55 334
- 88 546 57 5 962 54 89 117409 794
- 953 118045 166 472 1219078 427 56 56
- 90 673 774 120679 121015 66 355 79
- 122071 210 123175 477 555 88 124290
- 718 125180 963 126110 431 581 731
- 65 27075 325 50 128005 164 374 649
- 964 129148 283 482 661 130169 274
- 331 550 953 130113 68 10 138 76 804
- 52 132296 554 661 66 98 132 133034
- 630 961 75 134147 315 52 415 596
- 629 355 916 135049 123 231 820 177
- 136254 428 627 137063 179 254 342
- 795 138146 27 92 320 402 48 546 330
- 139002 278 730 36 140053 62 167 596
- 726 849 141003 117 54 448 615
- 142 517 659 703 964 143054 69 138
- 291 402 648 915 65 145245 93 146316
- 147233 94 743 148048 151 641 823
- 149409 546 780 75 96 150813 6 8 21
- 739 151062 454 46 76 95 678 567
- 158056 110 269 427 873 91 154188
- 155596 885 951 156462 660 907 157446
- 78 158000 127 473 159416.

III ciągnięcie WYGRANE PO 250 ZŁ.

- 477 967 1306 55 613 35 2006 279
- 308 75 3169 620 61 824 50 66 928
- 4014 214 360 608 770 820 5149 293
- 891 901 6134 241 381 434 59 555 67
- 725 43 811 52 942 7059 152 59 265
- 330 403 607 8202 361 493 693 825
- 27 32 905 9400 599 797 10031 98 189
- 759 841 11007 60 145 221 551 789
- 12069 448

Konferencja Okręgowa

Centralnego Zw. Rob. Przem. Budowlanego, Drzewnego Ceramicznego i Pokrewnych Zawodów w Polsce, w Warszawie

W niedzielę, dnia 18 września b. r. w lokalu Związku przy ulicy Kaczej 7 odbyła się Konferencja Okręgowa, na którą przybyło z górą 50 delegatów z Oddziałów, należących do Okręgu Warszawskiego.

Konferencję otworzył tow. Socha, który powitał delegatów, a następnie wygłosił dłuższe przemówienie, charakteryzujące obecną sytuację polityczną w kraju i za granicą, po czym przedstawił stan organizacyjny w Okręgu Warszawskim i na terenie całego kraju. Podnosił, że Okręg warszawski w sezonie bież. wysawa się na plan pierwszy nie tylko pod względem wysokości plac, ale i pod względem liczby zorganizowanych robotników. W porównaniu z pierwszą połową roku ubiegłego, stan członków wśród robotników budowlanych powiększył się na 30 czerwca b. r. o 80 proc., w przemyśle drzewnym o 240 proc., w przemyśle ceramicznym o 25 proc. i na

robotach publicznych o 110 proc. Mówca zaznaczył, iż jest to rezultat wyjątkowej pracy Okręgu i Oddziałów, jednak podkreślił, że na tym poprzesać nie należy, gdyż w stosunku do liczby zatrudnionych robotników w poszczególnych przemysłach i zawodach na terenie Okręgu warszawskiego, liczba robotników zorganizowanych jest jeszcze za mała, przeto w tym kierunku muszą iść w dalszym ciągu wysiłki, gdyż tylko przy pomocy silnej organizacji można osiągnąć zwycięstwo.

Ro omówieniu przez towarzysza Michała Zielińskiego stosunków panujących w przemyśle ceramicznym, rozwinęła się bardzo żywa i obszerna dyskusja, która trwała bez przerwy prawie 5 godzin.

Poszczególne delegacje, omawiając sprawy zawodowe, zarobkowe i trudności organizacyjne, na jakie napotyka robotnicy i Związek w swojej działalności, nawiązywali do aktualnych zagadnień społecznych i politycznych, kładąc nacisk na konieczność podjęcia walki o zmianę ordynacji wyborczej by do Sejmu i Senatu oraz do ciał samorządowych mogli wejść przedstawiciele robotników i chłopów, których zadaniem będzie bronienie interesów Świata Pracy.

Podnoszono jednocześnie, że Związek musi podjąć na szeroką skalę zdecydowaną walkę przeciwko przemysłowcom, łamiącym umowy zbiorowe i ustawodawstwo socjalne, przy czym postanowiono prowadzić szeroką propagandę na rzecz jak największego umasowienia ruchu klasowego, celem osiągnięcia zwycięstwa.

Młodzież P. P. S.

Posiedzenie Okręgowego Wydziału Młodzieży łącznie z przewodniczącymi Kół odbędzie się we wtorek dnia 20-go września b. r. o godz. 7-ej wiecz. w lokalu OKR. przy ul. Długiej 21.

TOW. „TRZEŹWOŚĆ”

zaczyna dziś, dnia 20 b.m. o godz. 20-ej w lokalu własnym — Oboźna 4, m. 23 zebranie odczytowe p. t. „Wódka w pamiętnikach polskich kryminalistów” — adw. S. Szerbiński; po odczytaniu część koncertowa. Wstęp bezpłatny.

Kronika organizacyjna

DZIELNICA P. P. S. „ŚRÓDMIEŚCIE”

W czwartek dn. 22.IX o godz. 7.30 w pierwszym, a o godz. 8-ej w drugim terminie odbędzie się w lokalu Wawrocka 7, II p.

WALNE ZEBRANIE

Obecność wszystkich członków Dzielnic obowiązkowa.

DZIELN. P.P.S. „PRACOWNIKÓW MIEJSKICH”. W dn. 21.IX. b. r. (środa) o godz. 18.30 odbędzie się posiedzenie Komitetu w lokalu Dzielnic.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Dziel. PPS. Pracowników Miejskich. W dniu 21.IX. b. r. (środa) o godz. 19.30 odbędzie się posiedzenie przewodniczących Kół oraz sekretarzy.

Obecność obowiązkowa.

T. U. R.

Dziś o godz. 18-ej odbędzie się zebranie Zarządu Sekcji Spółdzielczej Warsz. Oddziału T. U. R. w lokalu przy Al. 3-go Maja 2, m. 68.

Warszawski Oddział T. U. R. organizuje w piątek, 23 września odczyt w Związku Szoferów (Królewska 16) g. 19 n. t. „Dobra książka, właściwe piśmo w rękach robotnika”; ref. tow. Stefan Matuszewski.

Wydział Kobiety PPS.

Zebranie Wydziału, wraz z delegatami dzielnic odbędzie się we wtorek, dn. 20 września o godz. 19-ej. Na porządku dziennym sprawa „Miesiąca kobiet”.

Strajk

w fabryce metalowej A. Bussla, w Warszawie

Strajk w warsztatach karoseryjnych inż. A. Bussla (Wolska 86) trwa nadal.

W niedzielnym numerze w notatce o strajku opuszczona była nazwa firmy.

Nasza rubryka

BEZROBOTNI pracownicy młmowski z pierwszorzędymi kwalifikacjami zwracają się z prośbą do społeczeństwa o kierowanie swych zapotrzebowań do pracy przez Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy, ul. Marszałkowska 141. Następujące działy: rutynowi buchalterzy, kasjerzy, korespondenci, agronomi, nauczyciele, technicy, inżynierzy, biuraliści, stenografowie, maszyniści.

TAPICER, BYŁY PODMAJSTRZY fir. Szerbiński, przerabia różne meble; przerobienie materiału lub koszt 7 zł.; założenie firanek okno 1 zł.; kroje pokrowce, reperię dywany. Sołec 11, tel. 9.16-01. Komorek.

MATEMATYKI, FIZYKI, NIEMIECKIEGO udziela absolwent matematyki i dyplomant politechniki. 12-16.35. STUDENTKA matematyki udziela: matematyki, fizyki, niemieckiego w zakresie gimnazjum i liceum. Przygotowuje do egzaminów maturalnych. Referencje. Telefon 6-89-95.

ABSOLWENTKA UNIwersytetu J. P. uczy dorosłych, przygotowuje do egzaminów externa. Referencje. Telefon 7-07-92.

DZIEWCZYNA ZE WSI, lat 18, silna i zdrowa, prosi o pracę. Zam. Warszawa-Praga, ul. Targowa 81, m. 34, w godz. od 17—21. Jadzia.

STUDENTKA przyjmie lekcje tania. Łacina. Tel. 11-70-59.

MAGISTER MATEMATYKI, fizyki, doskonała pedagogiczka, udziela lekcji w zakresie gimnazjum, liceum, oraz przygotowuje do egzaminów. Zgłoszenie: Leszno 60/49.

kosztuje bilet do teatru Wielka Rewia na najwspanialsze widowisko wszystkich czasów „DLA CIEBIE WARSZAWO!” L. Halama, Alesso, Carnero, A. Halama, Orska, Skwierczyńska, Bodo, Conti, Krukowski, Regro, Walter.

od 1 do 6 zł

„ZGRZESZYŁAM...” w kinie „ADRIA”

Kinematografia francuska znowu osiągnęła wielki sukces. Znany reżyser, twórca filmu „Zbłądziłem”, zrealizował nowe wielkie, prestiżowe arcydzieło! Jest to wspaniały film obyczajowo - erotyczny p. t. „Zgrzeszyłam...” (Griboulle). W filmie tym występuje para najlepszych artystów francuskich: Raimu, aktor znany z tego, że stwarza żywcem kreacje, i Michele Morgan, bohaterka filmu „Zbłądziłem”.

Dzieje pięknej dziewczyny przeciwko której sprzągnęli się losy. Dzieje młodej dziewczyny, która sama znalazła się w wielkim mieście, zdana tylko na siłę swych małych piastek. Film ten przemawia do widza swą bezpośredniością i szczerością. Film ten intryguje i wzrusza, pozostawia wrażenie niezapomnianie na długie, długie dni. Dowiadujemy się, że film „Zgrzeszyłam...” (Griboulle) wywiezłany jest od dziś w kinie „Adria”.

DO JAKIEGO KINA DZIS IDZIEMY?

ADRIA

Nasze stałe ceny
Wierzbowa 7. Porzątek 4-6-8-10 75 balkon 1 parter 1zł.

Fascynujący film erotyczno-obyczajowy

ZGRZESZYŁAM

RAIMU - MICHELE MORGAN

FILHARMONIA

Pocz. 4 6, 8, 10

Bogda, Nora Ney, Brodzisz, Junosza - Stępowski, Sielański

KOBIETY nad PRZEPASCIA

1.7zł.

ATLANTIC

Chmielna 33 Pocz. 4, 6, 8, 10.

WIELKI SUKCES POLSKIEGO FILMU!

Druga młodość

Obsada: M. GORCZYŃSKA, W. ZACHAREWICZ, K. JUNOSZA STĘPOWSKI, ZNIECZ, LOZIŃSKI, CYBULSKI i inni.

COLOSSEUM

Pocz. 5, 7, 9 DOZWOLONY

FLYNN! PRZYGOdy ROBIN HOODA

MIĘJSKI

pocz. 6, 8, 10

ZNA CHOR

w/g Dołęgi-Mostowicza

majestic

pocz. og. 4

W niedz. i święta o 12 i 2 poranki

Deanna DURBIN — Herbert MARSHALL w uroczym filmie

PENSIONARKA

Balkon 75 gr. Parter 1zł. dozwo. od 7 lat

NAOKOŁO CYRULIKA

SWIETNA SATYRA POLITYCZNA

Pocz. 7.30 i 10 w. tel. 211-13

We wtorek dnia 20 b. m. o godz. 19.30 (7.30 wiecz.) w sali teatralnej przy ul. Suzina 4 (Zoliborz) stołeczny Teatr Powszechny otworzy

WIDOWISKO OBRZĘDOWO - LUDOWE

„Wesele na Kurpiach”

inscenizacja dyr. E. Poredy

Bilety w cenie od gr. 30 do zł. 1.50 do nabycia: w biurze Stow. „Szkłane Domy” i Rob. Tow. Tur. ul. Krasińskiego Nr. 10, w dniu przedstawienia w kasie od godz. 18-ej (6 wiecz.).

Rejestracja studentów

obowiązanych do uzupełniającej służby wojskowej

Na aliech miasta rozlepiono ogłoszenia, wzywające studentów do rejestracji według następującego kalendarza:

Z Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Komisji Nr. 1 (Cytadela, budynek 34) w dniach 24 i 26 września 1938 r. w godz. od 8—13 i od 15—19, stawia się studenci, których nazwiska zaczynają się na litery alfabetu A—L. W Komisji Nr. 2 (Cytadela, budynek 23) w dniach 24 i 26 września 1938 r. w godz. od 8 do 13 i od 15 do 19 stawia się wszyscy pozostali.

Z Politechniki Warszawskiej w Komisji Nr. 3 (ul. 11 Listopada 17/19/21) w dniach 24 i 26 września 1938 r. w godzinach od 8—13 i od 15—19 stawia się studenci, których nazwiska zaczynają się na litery alfabetu A—L. W Komisji Nr. 4 (ul. 29 Listopada Nr. 1) w dniach 24 i 26 września 1938 r. w godz. od 8 do 13 i od 15 do 19 stawia się wszyscy pozostali.

Z Szkoły Gł. Gosp. Wiejskiego i Szkoły Gł. Handlowej w Komisji Nr. 5 (ul. Rakowiecka Nr. 26) w dniach 24 i 26 września 1938 r. w godz. od 8—13 i od 15—19.

Oraz z Akademii Stomatologicznej, Akademii Sztuk Pięknych i Wolnej

TEATR

„MAŁE QUI PRO QUO”

Mazowiecka 12 (Cukiernia Ziemiańska) na pieterku. Tel. 3-49-21.

dzis premiera

NIC NIE WIADOMO

rewia zwątpień i znaków zapytania WYKONAWCY:

ADOLF DYMSZA
S. GÓRSKA
T. OLSZA
H. GROSSOWNA
A. BOGUCCI
H. KAMIŃSKA
Z. SYKULSKA
WS. ORLOW

Dwa przedstawienia punktualnie o 7.30 i 10-ej.

Dzis premiera rewii zwątpień i znaków zapytania! Teatr „MAŁE QUI PRO QUO”

Otrzymała ona tytuł „Nic nie wiadomo” świetnie odpowiadający dzisiejszej sytuacji politycznej. Dzisiejsza premiera więc będzie koncertem humoru, gdzie publiczność znajdzie wszystkie aktualne zagadnienia z terenu polityki krajowej i zagranicznej podane w wykrzywionym zwierciadle wysmienitej satyry. Pierwsza skrzypce w tym koncercie śmiechu dzierży król komików Adolf

Dymsza wraz ze Stefcją Górską, a resztę zespołu stanowią najmili artyści: Halina Kamińska, Helena Grossowna, Andrzej Bogucki, Tadeusz Olsza oraz Ws. Orłow (ze swoją kapitalną mimiką!) i nowy nabytek teatru Zofia Sykulska.

Dzis premiera! Początek o godz. 19.30. Drugie przedstawienie o 22-ej (7.30 i 10.00).

DINOL

płyn przy poceniu pań i proszek przy poceniu nóg

Co grają w teatrach?

TEATR ATENEUM. W najbliższych dniach otwarcie sezonu komedia Moliera „Świętoszek” ze Stefanem Jaraczem w roli tytułowej. Reżyseria Stanisławy Perzanowskiej.

TEATR NARODOWY: Codziennie o 8 wiecz. „Zielony frak”.

TEATR POLSKI: Dżis i codziennie komedia J. Beval’a „Subretka”.

TEATR LETNI: Codziennie o 8 wiecz. komedia „Jean” Bus Feketego. Z Junoszą - Stępowskim.

TEATR MAŁY: Dżis i tylko do piątku komedia A. Birbeau „Pani Natura”.

TEATR „MAŁE QUI PRO QUO”. Dżis premiera rewii „Nic nie wiadomo”. Codziennie dwa przedstawienia o 7.30 i 10.

TEATR MALICKIEJ: Daje dżis o 8.15 wiecz. komedie muzyczna „Na fałsi eteru”.

TEATR KAMERALNY: Dżis wieczorem komedia Birbeau „Zbyt liczy CYRULIK WARSZAWSKI”. Dżis wielka satyra polityczna w 25 obrazach, „Naokoło Cyrulika”.

TEATR WIELKA REWIA: Dżis „Dla Ciebie Warszawa!” z Lodą Halamą, na czele zespołu z 200 osob. Codziennie 2 przedstawienia o g. 7.30 i 10 wiecz.

TEATR „8.15”. Dżis operetka Kaimana „Księżna Czardaszcza” z Elną Giestedt.

STOŁECZNY TEATR POWSZECHNY: Dżis o godz. 19 (Elibaska 51) „Andrzej Sztor”, o godz. 18-ej (Spokojna 15) „Wesele na Kurpiach”.

ROSYJSKIE STUDIO DRAMA. TYCZNE (owy Świat 19). Wkrótce otwarcie sezonu świetną sztuką Czechowa „Wiśniowy sad”.

Co wysw etlają kina?

ADRIA (Wierzbowa 7): „Zgrzeszyłam”.

ATLANTIC: „Druga młodość”.

ANTINEA: „Droga do Rio” i „Śmierć czyha w Dżungli”.

ACRON (Zelazna): „Zdradziecki wawóz” i „Buster Keaton”.

AMOR (Elektorana 45): „Teodora robi karierę” i „Świątka buiwarów”.

AS (Grójecka 56): „Skiamałam”.

BALTYK: „Listy z pola wakacji”.

BIS (Elektorana 21): „Towarzysze bronii” i „Brzdąc”.

„Obawa przed skandalem”.

CAPITOL: „Wrzos”.

COLOSSEUM: „Przygody Robin Hood”.

CZARY (Chłodna 29): „Bohaterowie morza”.

EDEN (Marszałk. 21): „Ordynat Michorowski” i „Tredowata”.

ELITE (Marszałk. 81-a): „Gdy kwitną bzy”.

ERA (Leszno 2): „Oddział smiałych”.

EUROPA: „Ludzie za mgłą”.

FAMA (Przejazd 9): „Syn kantora”.

FILHARMONIA: „Kobiety nad przepaścią”.

FLORIDA (Zelazna 61): „Bunt załogi” i „X-27”.

FOKUM (Nowiniarska 14): „Droga nieznane” i „Cień Szanghaju”.

HELIOS (Wojska 8): „Królowa przednieścicia”.

ITALIA (Wojska 32): „Warszawska Cytadela”.

IMPERIAL: „Przygody Tomka Sawyerera”.

JURATA (Kr. Przedm. 66): „Czar cyganerii” i „Zdemaskowany bohater”.

KOMETA (Chłodna 49): „Kapryśna ekspedycja” i rewia.

MARS (Zoliborz): „Ziemia błogosławiona”.

MASKA (Leszno 70): „Ostatni pociąg z obłąkanego miasta” i „Narodziny gwiazdy”.

MEWA (Hoza 38): „Jego wielka miłość” i „Pasazer na gapie”.

MAJESTIC: „Pensjonarka”.

MIĘJSKI (Hipoteczna 8): „Znachor”.

MUCHA (Długa 10): „Władczyni puszczy” i „Alarm na morzu”.

NOWA ZOMBOLA (Marszałk. 34): „24 godzinny miłość” i „Prawy miłosci”.

PERIT TRIANON (Sienkiewicza 8): „Zatańczymy” i „Za nawiesem życia”.

PALLADIUM: „Paryżanka”.

PAN: „Pravo do szczęścia”.

POPULARNY (Zamojskiego 20): „Po burzy” i „Na Sybir”.

PROMIEN (Dzielnia 1): „Niewinnie się zaczęło” i „Postrach opery”.

PRAGA (Targowa 71): „W cztery oczy” i rewia.

FRASKIE OKO (Zygmuntowska 10): „Grobowiec indyjski” i „Tygrys Eshnapuru”.

RAJ (Czerwikowska 101): „Robert i Bertrand”.

RIAZO: „Modelka”.

ROMA (Nowogrodzka 49): „Olimpiada — święto narodów”.

ROXY (Wolska 14): „Zaginiona dżungla” i „Wiosna w Holandii”.

REX (Długa 9): „Pieśń skazanców” i „Braterswo krwi”.

SOKOL (Marszałkowska 69): „U-bóstwans”.

SYRENA (Inżynierska 4): „Złoty pirat” i „Hollywood”.

SYLOWY: „Naga prawda”.

STUDIO: „Pobozno kłamstwo”.

SWIT (N. Świat 19): „Szczęśliwa trzynastka”.

ŚWIAT (Zoliborz): „Książe X”.

SPINKS (Senatorska 20): „Zbrodnia w Monte Carlo”.

SORRENTO (Krypska 34): „Halika” i „Straszny sen”.

TON (Puławska 39): „Indyjski grobowiec” i „Tygrys Eshnapuru”.

UCIECHA (Złota 72): „Pensjonarka”.

UNIA (Dzika 9): „Ślepy zaulek” i rewia.

VICTORIA: „Pawel i Gaweł”.

Ogłoszenia drobne

FUTRA

przyjmuje przeróbki po cenach bardzo przystępnych, najmodniejsze fasony. Na skądzie rozmaite gotowe futra, najdogodniejsze warunki Wicher Długa m. 38. Telefon 11-15-83. 1003

GARDEROBA

BEZ ZALICZKI ubiory męskie, damskie, futra, przeróbki. Dział obustalunkowy. Leszno 7—w bramie.

PALTA

wykwintne angielskie sportowe złotych 50. Garnitury marynarkowe, sportowe 65. Mundurki uczniowskie, palta lodonowe 35. Futra damskie okazj. nie zakupione. Plaszcze impregowane 13. SPÓŁKA KRAWCÓW, SIENNA 18/16. 995

UBIORY

męskie — damskie — uczniowskie. Warunki najdogodniejsze. „CEWU”, Chłodna 28 — 2. 1

Z LICYTACJI

od 35 złotych — garnitury, palta — męskie, damskie. Od 100 złotych futra. Nowy-swiat 59/51.

KUPNO-SPRZEDAŻ

Zegary szafkowe, stojące — na ra. ty. Trzyletnia gwarancja. Nowonpiele 49a/9. 1029

MEBLE

Fotele wygodne od 20 złotych. Tapczany 35, szafa bielizniarka 35, garniturek mebli 60, lustro 8, biurko 45, łóżko metalowe 6, stolczyk 8, szafy lustrzane, biurowe urządzenia, klubowe garnitury, setki krzesel, stare mahonie, jesiony, pianino, nowa modern sypialnia, stolowy, gabinet, kuchnie biało lakierowane, najrozmaitsze meble sprzedaje, kupuje, wypożycza, taksuje Przedsiębiorstwo Wojciecha Luźniaka, Mokotowska 44 927

TAPCZANY

otomany, kozetki 2.50 tygodniowo Sklep. Tamka 26. 751

POSADY ZAOFIAROWANE

A kwizytorzy mogą dużo zarobić. A Pensja — prowizja „Radio i Świat” Nalewki 2 tel. 11.55-13 — 3.17-18. Zgłaszać codziennie 10—12. 931

ROWERY

Sensacja! 59 zł. rower. Części rowerowe, — latarki elektryczne, dynamika, poleca najtaniej „GROSS”, Leszno 4.

RADIO

RADIO Zi. 10. miesięcznik. Już na skądzie ultranowoczesne, rewelacyjne radiodbiorniki sezonu 1938. Dzięki racjonalizacji produkcji — niebywała obniżka kalkulacji. Trzylampowe, doskonałe modele 1939 o estetycznym wyglądzie od złotych 130. Pięciolampowe, siedmiolampowe, pełnowartościową superheterodyna w cenie dotychczas niespotykanej. Najnowocześniejsze lampy: octoda, doudiodiatrioda, diwielociowatowa pentoda. Minimalne zużycie prądu Antifading. Filtr dźwiękowy. Długoterminowa gwarancja. Solidna, fachsowa obsługa zapewnia naszym klientom doskonały odbiór. Specjalne ulgi urzędnikom, pracownikom państwowym, komunalnym. Kupujcie tylko bezpośrednio w odpowiedzialnej firmie. Wyjązina sprzedaż radiodbiorników KORONA — Mieczysław KAWA, Hoza 42. Salon demonstracyjny. Natychmiastowa dostawa na żądanie telefoniczne 806.16. 1967

POGOTOWIE radiowe

Sprzedają, na prawa egar. wszystkich marek. Anteny zbiorowe. Byli pracownicy czołowych firm radiowych, „Radio-Motor”, Koszykowa 28, 7-16.84.

RADIO

zł. 2 tygodniowo wszystkich kich przodujących firm Naprawa aparatów po cenach fabrycznych. Warsztaty Radiotechniczne Zielna 33, tel. 335-26.

RADIO

uszkodzone. Dzwoni 320-49 bezpłatnie zbada wystany specjalista. Dostrajanie. Zamiana. Nowe modele. „RADIX”, Jerozolimska 95. 10

RADIO I TECHNIKA

aparatury, Złotych 145—10 miesięcznie. Najnowsze modele 1939 „ANTENA” Marszałkowska 137, w podwórzu, tel. 3-25-85.